

Marek Kosmalski

**Z DZIEJÓW ŚREDNIEJ SZKOŁY ROLNICZEJ
W BOJANOWIE
1922 – 2002**



WSTĘP

*Ni stąd, ni zowąd wracają te czasy
Sztubackie, pełne świadectw i wakacji.*

Kazimierz Wierzyński

W czerwcu 2002 roku, bardzo spokojne na co dzień Bojanowo, zatętniło życiem. Ulicą Dworcową, jedną z głównych ulic miasteczka, maszerowała orkiestra, a za nią długi korowód ludzi. Pochód przyciągał uwagę mieszkańców - zatrzymywali się na chodnikach, wychylali się z okien swoich domów. Maszerujący, pod starymi, pachnącymi już teraz lipami ludzie, zbliżali się do Rynku.

Chyba nie było mieszkańca Bojanowa, który nie wiedziałby, kto i co świętował tak uroczyście tego dnia.

W owym pochodzie kroczyli absolwenci Szkoły Rolniczej w Bojanowie, którzy przybyli na kolejny swój Zjazd, połączony z obchodami 80-lecia istnienia szkoły.

Jeśli mierzyć czas długością życia ludzkiego, to te osiem dziesiątek lat jest okresem bardzo długim. Te osiemdziesiąt lat to trochę tylko mniej, niż liczy sobie, odrodzona w 1918 roku Polska...

Szkołę odwiedzili ludzie w bardzo różnym wieku – byli tacy, którzy mury szkolne przekroczyli zaraz po wojnie, a nawet jeszcze przed jej rozpoczęciem. Była też młodzież, która jeszcze niedawno siedziała w ławkach. Różne lata, różni ludzie, odmienne wspomnienia. Wszystkich jednak łączyła szkoła: te same korytarze, aula, klasy. Wiele z tych osób odwiedziło tego dnia wystawę poświęconą historii placówki. Zaszaleściły kartki przeglądanych szkolnych kronik. Każdy chciał odszukać siebie lub kogoś sobie bliskiego. Największą uwagę przyciągały stare fotografie – chociażby ta ze szkołą i małymi, dopiero prawie co posadzonymi przed nią lipami...

W pracy tej starałem się przedstawić owe 80 lat, zmieniającą się szkołę, a zwłaszcza to, co w niej najważniejsze – ludzi.

Nie zawsze pomiędzy opisywanymi zjawiskami zachowane zostały właściwe proporcje. Jest to przede wszystkim wynikiem różnej ilości źródeł związanych z poszczególnymi okresami istnienia szkoły. Czasami były to tylko krótkie kronikarskie zapisy, czasami fragmenty wspomnień. Wielu faktów z przedwojennej historii szkoły nie da się odtworzyć, ze względu na zaginięcie kroniki szkolnej z tamtego czasu.

Praca ta koncentruje się przede wszystkim na tzw. szkole bazowej w Bojanowie, stąd niewiele w niej miejsca poświęcono szkole zaocznej w Golinie Wielkiej. Poza zakresem przedmiotowym pracy znalazły się też - istniejące przez pewien czas – szkoły filialne.

Początkowa część pracy traktuje o okresie poprzedzającym powstanie polskiej średniej szkoły rolniczej w Bojanowie, kiedy to istniała w miasteczku niemiecka szkoła rolnicza. W dalszej części omówiono utworzenie szkoły rolniczej w Bojanowie oraz jej funkcjonowanie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Jak wspomniano wcześniej, stosunkowo niewiele źródeł pisanych zachowało się z tamtego okresu, żyją natomiast jeszcze ludzie, którzy w latach trzydziestych chodzili do szkoły rolniczej. Jednym z takich absolwentów jest pan Bernard Kędzia, wielki przyjaciel szkoły, odwiedzający ją regularnie przy okazji obchodów ważniejszych uroczystości.

Ostatnia część pracy koncentruje się już na okresie powojennym. Tak jak wcześniej, starałem się przedstawić szkołę w różnych aspektach jej życia. Starałem się też, by w tym ostatnim czasie ukazać szkołę na tle skomplikowanej rzeczywistości politycznej, pokazać jak rzeczywistość ta wkraczała w mury szkolne, jakie postawy wobec niej zajmowali uczniowie i nauczyciele.

Mimo odmienności tych postaw – rzeczywistych czy pozornych - z kart starych kronik i wspomnień przebija jednak pewne podobieństwo młodzieży, niezależnie od okresu uczęszczania do szkoły. Tym, co wszystkich łączyło, była młodość i towarzyszące jej – radość z życia, aktywność, otwartość i to wszystko co z tym jest związane.

Zwrócić chciałem też uwagę na ostatnie lata funkcjonowania szkoły. Pewien żal może budzić fakt, że szkolnictwo rolnicze na poziomie szkoły średniej, przestało cieszyć się popularnością. Spowodowało to nowe problemy, przed którymi stanęła szkoła. Ten sposób przystosowywania się placówki do czasów zupełnie nam współczesnych, stanowi ważny wątek końcowej części pracy.

Szkoła utraciła obecnie w znacznej mierze swój pierwotny charakter. Istnieje nawet obawa, by charakteru tego nie utraciła zupełnie. Władze szkolne podejmują wiele wysiłku, by tradycja rolnicza, chociaż w wąskim zakresie była pielęgnowana, by zawsze młodzież chcąc uzyskać wykształcenie rolnicze, mogła je otrzymać w Bojanowie.

Dla mieszkańców miasta – niezależne od reorganizacji i różnych oficjalnych nazw, które przybierała szkoła - zawsze była to po prostu – szkoła rolnicza. I tak zapewne już pozostanie...

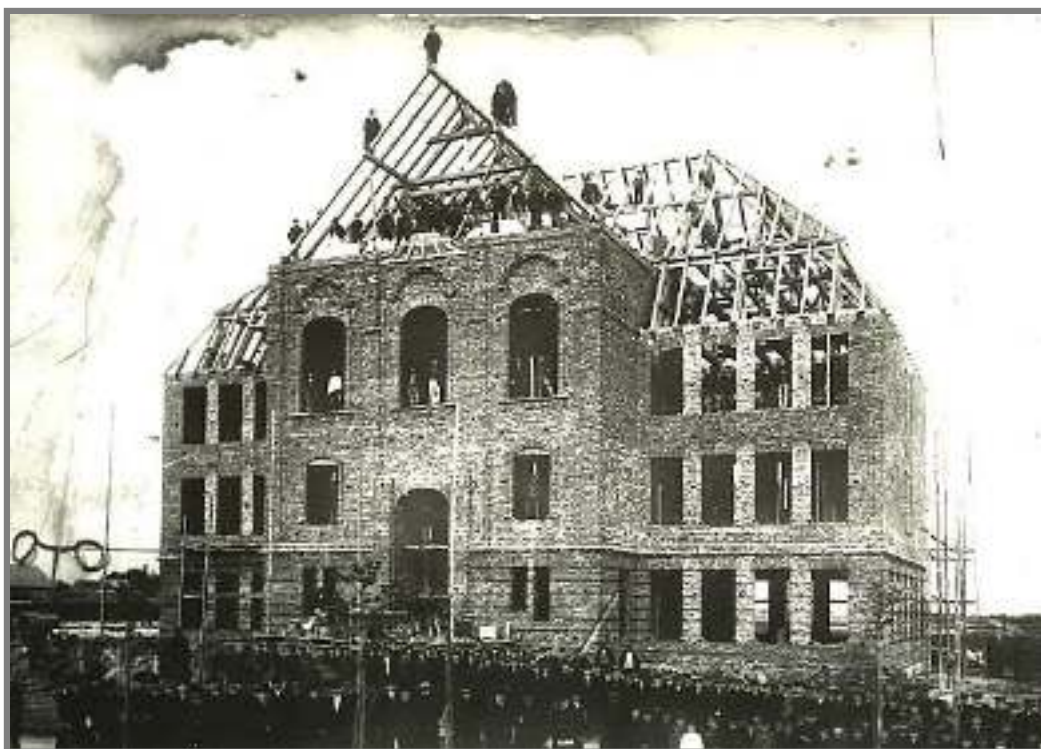
ROZDZIAŁ I

NIEMIECKA SZKOŁA ROLNICZA W BOJANOWIE¹

Mieszkańcom bliższych i dalszych okolic Bojanowa, miasteczko to kojarzy się zazwyczaj ze znajdującą się w nim Szkołą Rolniczą. W czerwcu 2002 roku Szkoła obchodziła 80-lecie istnienia. Tyle to już lat temu uruchomiono w Bojanowie polską szkołę rolniczą, jako jedną z pierwszych tego typu szkół w kraju. Zanim to nastąpiło, jeszcze przed zakończeniem wojny, w miejscu tym istniała niemiecka szkoła rolnicza. Pisząc o historii bojanowskiej szkoły, jej tradycjach, warto przedstawić i tamtą szkołę.

Przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, Bojanowo leżało w granicach zaboru pruskiego.

W drugiej połowie XIX wieku, na ziemiach polskich tego zaboru pojawiły się pierwsze szkoły rolnicze, wzorowane na tego typu placówkach istniejących już na terenie Niemiec. Pierwsza taka szkoła rolnicza powstała w 1877 roku we Wschowie. W roku 1907 podobna szkoła została założona w Bojanowie.



Budowa szkoły

Niemiecka średnia szkoła rolnicza (Krajowa Szkoła Rolnicza) w Bojanowie była osiemnastą z rzędu i najmłodszą z tego rodzaju szkół rozwijających się, począwszy

¹ Rozdział w znacznej części opiera się na relacji Mariana Drożdżyńskiego, cyt. za Antonim Szamańskim, msp.

od 1858 roku na terenie Niemiec. Organizację niemieckich średnich szkół rolniczych określały przepisy wydane przez ministra oświaty i rolnictwa, uzgodnione z rządem Rzeszy.

Inicjatorami powstania szkoły rolniczej w Bojanowie były działające w miasteczku oraz w Lesznie niemieckie organizacje rolnicze.

Nauka w szkole trwała 6 lat. Szkoła obejmowała 3 klasy przygotowawcze i 3 klasy zawodowe. Do szkoły uczęszczali tylko sami chłopcy, była więc to szkoła męska.² Od roku 1909 szkoła prowadziła specjalne kursy dla nauczycieli szkół ludowych w celu przygotowania ich do udzielania nauki z zakresu rolnictwa w tzw. szkołach uzupełniających.

Po 11-letnim okresie istnienia, w roku 1918 /01.04.1918 r./ z powodu I wojny światowej i z braku frekwencji musiano szkołę zamknąć.

Szkoła rolnicza początkowo mieściła się w dwóch oddzielnych budynkach. Trzy klasy szkoły przygotowawczej umieszczono w budynku miejskiej męskiej szkoły, znajdującej się w miejscu byłej szkoły podstawowej przy kościele, a klasy zawodowe w budynku drugim, położonym w pobliżu, przy ul. Rawickiej 43 (obecnie ul. Drzymały nr 4). W roku 1908 rozpoczęto przy dzisiejszej ulicy Dworcowej budowę gmachu szkolnego wraz z willą, przeznaczoną na mieszkanie służbowe dla dyrektora szkoły. Nowy budynek szkoły oddano do użytkowania, zorganizowanej już pełnej szkoły rolniczej, w kwietniu 1910 roku. Nowy gmach był obszerny, dwupiętrowy, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom.

Zgodnie ze statutem niemiecka średnia szkoła rolnicza w Bojanowie dawała swym wychowankom wykształcenie ogólne i zawodowe dla samodzielnych rolników, rządców i nauczycieli przedmiotów zawodowych szkół rolniczych, z prawem do jednorocznej służby wojskowej. Niemieckie średnie szkoły rolnicze nie były zakładami państwowymi, lecz z reguły miejskimi. Utrzymywane były przez miasta, organizacje rolnicze, instytucje władz powiatowych i prowincji, a przez państwo tylko subwencjonowane. Podlegały ministerstwu rolnictwa, a we wszystkich sprawach służbowych bezpośrednio władzom państwowym okręgu, w którym szkoła się znajdowała. Opiekę i stałą kontrolę nad szkołą rolniczą sprawowała władza państwowa przez swego radcę rządowego (Regierungsschulrat), który należał do komisji w czasie egzaminów wstępnych i końcowych.

² Józef Nowak, Miasto Bojanowo, szkoła, uczniowie, msp.

Przyjmowanie uczniów do niemieckich średnich szkół rolniczych odbywało się na podstawie określonych warunków, które dla każdego typu szkoły, stosownie do warunków szkolnych, były oddzielnie ustalane. Niemiecka średnia szkoła rolnicza w Bojanowie była 6-letnia, obejmująca 3 klasy przygotowawcze i 3 klasy zawodowe. Dla uzyskania świadectwa dojrzałości ukończenia 6-letniej szkoły rolniczej, uczeń zdawał przed komisją egzamin ustny i pisemny z przedmiotów ogólnokształcących, przyrodniczych i zawodowych.

Wg przepisów o organizacji niemieckich średnich szkół rolniczych, szkoła rolnicza w Bojanowie realizowała taki sam program nauczania jak wszystkie inne szkoły tego rodzaju na terenie całej Rzeszy.

Program nauczania w klasach zawodowych obejmował następujące przedmioty:

- Religia, obowiązkowa dla tych uczniów, którzy nie byli jeszcze przyjęci do komunii świętej, w przeciwnym razie za zgodą rodziców
- Języki, niemiecki i jeden nowożytny język obcy, angielski lub francuski wg wyboru
- Geografia i historia
- Matematyka
- Nauki przyrodnicze:
 - a/ zoologia i botanika
 - b/ fizyka
 - c/ chemia /i mineralogia/
- Nauki rolnicze:
 - a/ produkcja roślinna
 - b/ hodowla zwierząt
 - c/ organizacja i zarząd gospodarstw
- Rysunki
- Gimnastyka i śpiew

Omawiany powyżej program nauczania nie uwzględniał zajęć praktycznych, chociaż szkole przydzielono pół hektara pola doświadczalnego.

Szkoła posiadała pokaźne zbiory pomocy dydaktycznych, bogatą bibliotekę, na odpowiednim poziomie wyposażone laboratorium uczniowskie. Do szkoły należało też boisko sportowe z budynkiem mieszczącym w sobie salę gimnastyczną. Realizację programu nauczania zapewniali odpowiednio przygotowani nauczyciele. Do szkoły uczęszczała młodzież zarówno z rodzin rolniczych, jak i innych. Pod koniec wojny

również Polacy mogli uczęszczać do szkoły rolniczej w Bojanowie. Według relacji jednego z ówczesnych polskich uczniów³, poziom nauki był bardzo wysoki, mimo, że wielu nauczycieli powołano wówczas do wojska. Przedmiotów ogólnokształcących uczył wtedy nawet miejscowy pastor. Polacy stanowili w tym czasie ok. 15 % ogółu młodzieży. Ówczesny dyrektor szkoły, Jan Sachs, nie darzył Polaków sympatią, używał wobec nich określenia „wy łobuzy z terenu pogranicza poznańsko-ślaskiego”.⁴ Młodzież niemiecka rekrutowała się z całych Niemiec, zwłaszcza z Saksonii.

W poniedziałki przed lekcjami (o godz. 8) młodzież śpiewała psalmy ewangelickie pod nadzorem pastora. Zajęcia praktyczne odbywały się w środy i soboty. Każdy uczeń zobowiązany był posiadać własne narzędzia rolnicze (musiał je sobie kupić).⁵

Uzyskane świadectwo dojrzałości dawało prawo wstępu do wyższych szkół rolniczych, do jednorocznej służby wojskowej oraz prawo zajmowania stanowisk urzędniczych stopnia średniego.

Władze niemieckie w trosce o podniesienie poziomu drobnego rolnictwa organizowały rolnicze szkoły uzupełniające przy istniejących po wsiach szkołach ludowych. Uczniowie tych szkół to zwykle dzieci właścicieli gospodarstw rolnych, po wypełnieniu przewidzianego ustawą powszechnego obowiązku szkolnego przechodzili do tej rolniczej szkoły uzupełniającej.

W niej zarówno chłopcy, jak i dziewczęta zamierzający pozostać na roli – przez dwa lata zdobywali podstawowe wiadomości z dziedziny rolnictwa, hodowli zwierząt i organizacji gospodarstw.

Określony i wybrany materiał nauczania stanowił nadbudowę zdobytych już poprzednio wiadomości w szkole ludowej. Nauczyciele szkół ludowych, którzy mieli się tego zadania podjąć, musieli być odpowiednio do tego przygotowani. Przygotowanie to mieli zdobyć na specjalnych kursach istniejących przy niektórych niemieckich średnich szkołach rolniczych. W tym celu Ministerstwo Rolnictwa uruchomiło na terenie byłej prowincji poznańskiej taki kurs przy nowo zorganizowanej średniej szkole rolniczej w Bojanowie w 1909 roku. Materiały źródłowe pozwalają tylko na stwierdzenie istnienia tego kursu przy niemieckiej średniej szkole rolniczej w Bojanowie w latach 1909 – 1912 roku.

Kursy aż do przejęcia tego zadania przez seminaria nauczycielskie miały

³ Maksymilian Małecki, *Moje wspomnienia z niemieckiej szkoły rolniczej w Bojanowie*, msp.

⁴ Ibidem

⁵ Ibidem

przygotować odpowiednią ilość kandydatów na kierowników i nauczycieli szkół rolniczych uzupełniających.

Kursy te miały dać nauczycielom:

1. możliwość przyswojenia sobie w zarysie nauk rolniczych;
2. nauczyć umiejętnego wiązania zdobywanych wiadomości zawodowych do wiadomości już posiadanych przez uczniów;
3. nauczyć umiejętności wszczepiania w uczniów praktycznego zainteresowania się tymi wiadomościami, związanymi z zawodem rolniczym;
4. na kursie miał przyszedły nauczyciel rolniczej szkoły uzupełniającej nauczyć się stosowania właściwej metody przekazywania wiadomości i umiejętności uczniom, przez przeprowadzanie odpowiednich eksperymentów, stosowanie odpowiednich środków poglądowych, a głównie poznać miał materiał nauczania i swoją przyszłą pracę w rolniczej szkole uzupełniającej.

Uczestnikami takiego kursu byli nauczyciele wiejskich szkół ludowych, przy których rolnicza szkoła uzupełniająca już istniała, albo miała być uruchomiona. Ilość uczestników na kursie była ograniczona i wynosiła 35-40 osób. Program nauczania całego kursu obejmował 120-150 godzin lekcyjnych, 8 godzin na dyskusję, 7-9 godzin na wycieczki i zwiedzanie gospodarstw. Tygodniowo wypadało około 30 godzin lekcji, 2 godziny dyskusji i 2 godziny na wycieczki – razem 34 godziny zajęć.

Przedmioty nauczania na kursie dla nauczycieli rolniczych szkół uzupełniających:

1. hodowla zwierząt
2. mleczarstwo
3. choroby roślin
4. organizacja gospodarstw
5. rachunkowość
6. nauka o państwie współczesnym
7. gospodarka narodowa
8. zasady spółdzielczości
9. uprawa roślin

Koszty utrzymania kursu pokrywało w wysokości 2/3 państwo a 1/3 władze samorządu terytorialnego i gospodarczego (gmina, powiat, województwo, izba rolnicza). Po zapoznaniu się z celami i zadaniami oraz organizacją kursów dla nauczycieli rolniczych szkół uzupełniających można stwierdzić, jak bardzo zależało

niemieckim władzom na podniesieniu poziomu drobnego rolnictwa. W organizacji kursów dla nauczycieli uderza łatwe, jasne i praktyczne ujęcie materiału nauczania. Czas trwania kursu dla nauczycieli nasuwa przypuszczenie, że wymagania w rolniczej szkole uzupełniającej były elementarne. Inaczej nauczyciel w przeciągu tak krótkiego czasu nie byłby w stanie pogłębić i opanować tak dalece wiedzy rolniczej, aby w szerszym stopniu przedmiot ten przekazywać.



Bojanowo przed I wojną światową

UTWORZENIE I FUNKCJONOWANIE POLSKIEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Zakończyła się pierwsza wojna światowa. Europa wychodziła z niej znacznie odmieniona. Na jej politycznej mapie znalazła się odrodzona Polska. Bojanowo, jak i prawie cała Wielkopolska, znalazło się w granicach II Rzeczypospolitej. Granica z Niemcami przebiegała jednak blisko, zaledwie kilka kilometrów za miasteczkiem.



Po ustabilizowaniu się polskiej władzy w Bojanowie i braku perspektyw na powrót władzy niemieckiej, Niemcy zaczęli masowo sprzedawać swoją własność wyjeżdżać do Niemiec. Bojanowo na powrót odzyskiwało swoje polskie oblicze.

Bardzo ważną rzeczą w odrodzonym państwie, była odbudowa polskiego szkolnictwa. W Bojanowie – już w 1919 roku - podjęto trud stworzenia średniej szkoły

10

rolniczej. Jej siedzibą miała być dawna niemiecka średnia szkoła rolnicza.⁷ Nie było to zadanie łatwe, gdyż ówczesne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie przewidywało w swych planach istnienia średnich szkół rolniczych, wychodząc z założenia, że kształcenie rolników odbywać się powinno jedynie na dwu poziomach: niższym i wyższym. Niższe kształcenie rolnicze uznano za dostateczne dla przygotowania przyszłych drobnych gospodarzy. Długo toczyły się więc w tej sprawie rozmowy między Kuratorium Szkolnym w Poznaniu a zarządem miasta Bojanowa. Duża determinacja inicjatorów stworzenia szkoły – a także poparcie społeczności lokalnej – spowodowała, że Ministerstwo uczyniło dla Bojanowa wyjątek (podobnie jak dla Czernichowa k. Krakowa). Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 czerwca 1922 roku⁸ zaleciło zorganizowanie średniej szkoły rolniczej w Bojanowie, która utrzymywana miała być z funduszy Ministerstwa. Trud prac wstępnych nad zorganizowaniem szkoły spoczął na barkach Naczelnika Wydziału Szkół Zawodowych Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego - Sylwestra Dybczyńskiego, który przejął szkołę od władz miasta w dniu 23 czerwca 1922 roku. Wcześniej, dn. 17 marca 1922 roku Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Zarząd miasta Bojanowa spisali umowę, na mocy której miasto oddało zabudowania szkolne, pomoce naukowe oraz grunt na boisko sportowe i pole demonstracyjne w bezpłatne i bezterminowe użytkowanie Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Poza tym zrzekł się Zarząd Miejski wszelkich podatków komunalnych, przypadających na budynki, względnie grunt szkolny.⁹

Szkołę w Bojanowie otwarto 9 września, a 11 października odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia szkoły przy współudziale licznie zgromadzonych przedstawicieli władz, społeczeństwa, organizacji rolniczych, grona nauczycielskiego oraz młodzieży szkolnej. 22 maja 1923 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło statut szkoły. Szkoła otrzymała nazwę **„Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Bojanowie”**.

⁷ Pierwotnie, w 1920 roku budynek szkolny przeznaczono na szpital dla ofiar wojny polsko- - bolszewickiej

⁸ „Siejba” 15

⁹ Ibidem



*Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza
w Bojanowie*



Pieczęć szkoły – rok 1939.

Placówka utrzymywana miała być przez Ministerstwo, nadzorowana natomiast przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu. W myśl statutu szkoła miała za zadanie kształcenie samodzielnych, teoretycznie i praktycznie przygotowanych do zawodu techników rolników. Miała przygotować rolników zdolnych do rozwoju produkcji rolnej w Państwie Polskim.¹⁰

Z dniem 1 lipca 1928 roku szkoła bojanowska, jak wszystkie inne szkoły rolnicze, przekazana została Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych, aby w ten sposób skoordynować całość pracy oświatowej rolniczej.

W 1931 roku Ministerstwo nadało szkole nowy statut, który niewiele różnił się od poprzedniego i obowiązywał już do końca funkcjonowania bojanowskiej placówki. Szkolnictwo średnie rolnicze niedługo jednak należało do kompetencji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Z dniem 1 lipca 1932 r. przekazane zostało ponownie, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej do zakresu działań Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wchodząc jednocześnie w skład całego szkolnictwa zawodowego, i zostało objęte ustawą z dnia 11 marca 1932 roku, o ustroju szkolnictwa.

Chociaż rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 listopada 1933 r. o organizacji szkolnictwa zawodowego, wydane na

¹⁰ Łucjan Kryszkiewicz, 40-lecie Szkoły Rolniczej w Bojanowie, Poznań 1962

podstawie ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, nie przewidywało w dziale szkolnictwa rolniczego szkół stopnia gimnazjalnego, do którego zaliczyć wypadałoby dotychczasową średnią szkołę rolniczą w Bojanowie, to jednak nowe zarządzenia organizacyjne wprowadziły szkoły rolnicze męskie i żeńskie oraz ogrodnicze stopnia gimnazjalnego. Na podstawie tego zarządzenia przekształcono z początkiem roku szkolnego 1938/39 – Państwową Średnią Szkołę Rolniczą w Bojanowie na **Państwowe Gimnazjum Rolnicze w Bojanowie**. Z końcem roku szkolnego 1937/38 zlikwidowano I kurs, a z nowym rokiem szkolnym 1938/39 otwarto 1 klasę gimnazjum rolniczego. W miarę ubywania kursów szkoły średniej, miejsce ich zajmować miały klasy gimnazjalne. Tak pomyślana reorganizacja bojanowskiej szkoły nie została w pełni przeprowadzona z powodu wybuchu wojny. Dopiero po jej zakończeniu i wznowieniu działalności szkoły, uruchomiono III kurs Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej wprowadzając koedukację. Ponieważ krótki okres nauczania w roku szkolnym 1944/45 (8.05 - 15.07.1945 r.) nie mógł pozwolić na opanowanie materiału z całego roku, dlatego naukę rozłożono na cały następny rok szkolny 1945/46. Z końcem tego roku szkolnego skończyło się faktycznie istnienie Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej Bojanowie.¹¹

¹¹ Antoni Szymański, System dydaktyczny w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Bojanowie w latach 1920 - 1939, msp.

2. BAZA MATERIALNA SZKOŁY

Szkoła zajęła budynek po dawnej niemieckiej szkole rolniczej oraz do jej dyspozycji oddano przyległą willę na mieszkanie dla dyrektora szkoły. Gmach szkolny położony jest przy ul. Dworcowej – jest to chyba najbardziej okazały i reprezentacyjny obiekt w mieście. Budynek jest dwupiętrowy, otynkowany, kryty dachówką, posiada 3 wejścia. Wewnątrz budynku mieściło się 9 sal szkolnych, gabinet dyrektora, pokój nauczycielski, sekretariat, istniały dobrze wyposażone gabinety: chemiczny, fizyczny, rolniczy, hodowlany i przyrodniczy¹², obszerna aula z dużymi oknami i mieszkanie dla woźnego, składające się z dwóch pokoi i kuchni. Każda sala szkolna wyposażona była w ławki, tablicę, katedrę z krzesłem dla nauczyciela. Na ścianach wisiały obrazy historyczne, z zakresu hodowli oraz różnego rodzaju wykresy. Gabinety wyposażone były w wystarczającą ilość pomocy naukowych.

Gabinet dyrektora posiadał umeblowanie, składające się z biurka, stołu z fotelami i szafy do akt szkolnych. W pokoju nauczycielskim mieścił się długi stół, krzesła oraz wieszak. Przy podłużnych ścianach stały długie szafy z książkami biblioteki szkolnej. W auli znajdowały się krzesła i fortepian. Na ścianach wisiały różne obrazy. Posadzka w całym gmachu szkolnym wyłożona była linoleum.¹³

Willa przeznaczona na mieszkanie dla dyrektora szkoły, to budynek jednopiętrowy, o ciekawej architekturze, otynkowany, kryty dachówką, z dużymi oknami, o dwóch wejściach. Gmach szkolny oraz willa-mieszkanie dyrektora posiadały światło elektryczne, kanalizację i osobne centralne ogrzewanie. Za dziedzińcem szkolnym i ogrodem dyrektora znajdowało się boisko sportowe o powierzchni 41,23 arów z salą gimnastyczną wyposażoną w kompletny sprzęt sportowy. W pierwszych latach istnienia szkoły służyła ona również jako sala zebrań towarzystw i organizacji, z braku innej polskiej sali. Za boiskiem sportowym było pole doświadczalne o powierzchni 81,01 arów. Tam przeprowadzano praktyczne kształcenie uczniów w okresie międzywojennym, z uwagi na brak własnego gospodarstwa rolnego. Budynek szkolny wraz z dziedzińcem, willa dyrektora z ogrodem, boisko sportowe z salą gimnastyczną oraz pole doświadczalne stanowiły, każde dla siebie, oddzielną

¹² Kronika szkolna 1945-1948, rękopis przechowywany w Zespole Szkół Rolniczych w Bojanowie

¹³ Antoni. Szymański, System dydaktyczny..., msp.

i zamkniętą całość, okolone były drucianym parkanem.¹⁴

¹⁴ Ibidem.

3. ZAŁOŻENIA DYDAKTYCZNO – WYCHOWAWCZE

Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Bojanowie była średnią szkołą zawodową o 3-letnim kursie nauczania (typ gimnazjum rolniczego). Miała na celu kształcenie techników rolnictwa i dawała „zakończenie teoretyczne i praktyczne wykształcenia zawodowego w zakresie rolniczo-hodowlanym”.¹⁵ Miała kształcić samodzielnych techników rolnictwa i dać, zakończone teoretycznie i praktycznie, wykształcenie zawodowe przyszłym kierownikom większych gospodarstw rolnych, mniejszych i średnich folwarków, pomocnikom większych majątków, instruktorom, nauczycielom niższych szkół rolniczych oraz pracownikom organizacji rolniczych, stacji doświadczalnych i agronomii społecznej.

Nauka w szkole obejmowała 3 roczne kursy i trwała od 15 września do, zazwyczaj, 20 lub 21 czerwca.

Po ukończeniu nauki teoretycznej w szkole i po zdaniu egzaminu ogólnego, absolwent musiał odbyć roczną praktykę w gospodarstwie rolnym i zdać egzamin główny (praktyczny). Dopiero po jego zdaniu otrzymywał tytuł „technika rolnika”.

Dyplom bojanowskiej szkoły nie dawał prawa wstępu na uczelnie rolnicze, mimo wieloletnich starań dyrekcji szkoły, zwłaszcza dyrektora Załęskiego. Uczniowie, którzy pragnęli pójść na studia wyższe, musieli wstępować dodatkowo do innych szkół, celem uzyskania świadectwa maturalnego.

Na I-szy kurs szkoły w Bojanowie przyjmowani byli kandydaci w wieku 16-19 lat, którzy ukończyli 7 klasę szkoły powszechnej lub 4 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej starego typu. Można było też przyjąć kandydata, który ukończył 6 klas szkoły powszechnej oraz jednoroczną niższą szkołę rolniczą.

Wobec znacznego napływu kandydatów na I-szy kurs, można było poddać kandydatów egzaminowi wstępnemu, w zakresie podstawowych wiadomości z matematyki i języka polskiego (od obowiązku egzaminu zwalniało świadectwo ukończenia 5 klas szkoły średniej).

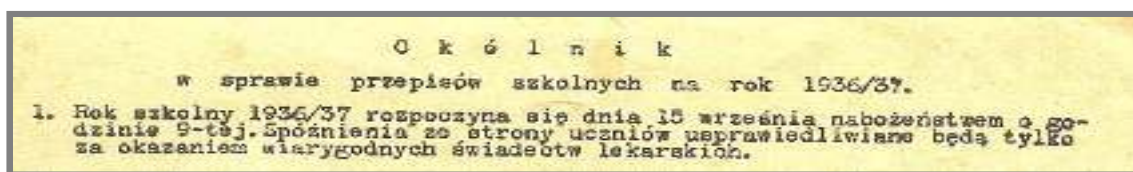
Spójrzmy na dokumenty, które zobowiązani byli przedstawić kandydaci do szkoły, należały do nich: podanie (trzeba je było przekazać na ręce dyrektora szkoły), życiorys, ostatnie świadectwo szkolne, metryka chrztu, pisemne zobowiązanie rodziców lub opiekuna do regularnego płacenia należności szkolnych, świadectwo

¹⁵ Pismo dyrektora szkoły z 1936 roku, msp.

moralności (o ile od wystąpienia z ostatniej szkoły upłynął ponad rok), świadectwo lekarskie o zdolności do pracy fizycznej oraz 2 fotografie z ostatniego roku.¹⁶

Jak zasygnalizowano wyżej, uczniowie ponosili określone opłaty, ustalone przepisami ministerialnymi. Pierwsze opłaty związane były z samym przyjęciem do szkoły. Należało zapłacić za egzamin wstępny (5 zł) oraz wpisowe (10 zł). Od uczniów pobierano kaucję na zabezpieczenie przyrządów szkolnych i pomocy naukowych (10 zł). Istniał obowiązek opłaty szkolnej rocznej (80 zł, kwota płatna była w dwóch ratach półrocznych). Z opłaty tej mogli być zwolnieni synowie funkcjonariuszy państwowych i niezamożnych rodziców, począwszy od drugiego półrocza I-Kursu.¹⁷

Pewną tradycją było pobieranie przez Dyрекcję szkoły, jednorazowego, dobrowolnego datku (2 zł) od nowo wstępujących uczniów, na Fundusz Stypendialny szkoły.¹⁸



Fragment okólnika Dyrektora szkoły

Zgodnie ze statutem, nauczanie obejmowało przedmioty ogólnokształcące, pomocnicze i zawodowe. Przyjrzyjmy się teraz może dokładniej, jakich przedmiotów uczono w szkole. Przedmioty ogólnokształcące stanowiły: religia, nauka języka polskiego i literatury polskiej, język niemiecki, język francuski (nieobowiązkowy), historia, geografia z nauką o Polsce współczesnej, zarys gospodarstwa społecznego. Przedmioty pomocnicze stanowiły: arytmetyka, algebra, geometria wykreślna, stereometria, fizyka z meteorologią, chemia ogólna i rolnicza, mineralogia, petrografia i geologia, botanika, zoologia, anatomia i fizjologia zwierząt domowych, szkodniki polne, leśne i ogrodowe, higiena.

Na przedmioty zawodowe składały się natomiast: rolnictwo, hodowla zwierząt domowych, ogólna i szczegółowa, administracja, taksacja i rachunkowość gospodarcza, technologia rolnictwa, encyklopedia leśnictwa, weterynaria,

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Okólnik w sprawie przepisów szkolnych na rok 1936/37, msp.

miernictwo, budownictwo wiejskie, ustawy agrarne, statystyka rolnicza, mechanika rolnicza, melioracje rolne, sadownictwo, zajęcia praktyczne.

Po upływie kilku lat wykaz ten uległ pewnej zmianie – zniesiono nauczanie języków obcych, a zamiast arytmetyki, algebry, geometrii wykreślnej i stereometrii wprowadzono matematykę z geometrią.¹⁹

Warto jeszcze zwrócić uwagę na gimnastykę, która odbywała się popołudniami.

Uczniowie obowiązani byli posiadać wszystkie podręczniki.²⁰

W roku 1933 rozpoczęto w Polsce reorganizację szkolnictwa zawodowego.

Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Bojanowie miała zostać przekształcona na Państwowe Gimnazjum Rolnicze. Stało się to jednak dopiero w roku szkolnym 1938/39. Wykaz nauczanych treści nie uległ jednak większej zmianie.

Problemem dla szkoły był brak własnego gospodarstwa rolnego – dysponowano jedynie 80 arowym ogrodem przyszkolnym, gdzie starano się praktycznie przygotowywać uczniów. Trzeba było więc kształcenie praktyczne odbywać w okolicznych majątkach ziemskich (najczęściej w Tarchalinie i Golinie Wielkiej). Problemu tego nie udało się rozwiązać do końca okresu międzywojennego.

Szkoła, w różnoraki sposób starała się kształtować swoich wychowanków.

Oprócz zajęć lekcyjnych i ćwiczeń, stosowano i inne formy.

„Dyrekcja szkoły 2 razy w roku sprowadzała przedstawicieli świata artystycznego. Byli to przeważnie śpiewacy albo muzycy, którzy u nas koncertowali. Z okazji świąt państwowych odbywały się wieczornice, na których uczniowie a niekiedy nauczyciele, deklamowali wiersze. W ciągu roku każdy z nas odbywał jedną wycieczkę krajoznawczą, często połączoną ze zwiedzaniem dobrych majątków ziemskich”²¹

W szkole „często odbywały się spotkania w auli szkolnej, które były szeroko komentowane wśród uczniów, a i często przypominane na lekcjach. Szczególnie utkwily mi w pamięci: spotkanie z polskim księdzem pracującym w Chinach, spotkanie z komikiem cyrkowym [...]”.²²

Młodzież wyjeżdżała na wycieczki zawodowe do okolicznych fabryk oraz przedsiębiorstw związanych z rolnictwem.

¹⁹ Antoni Szymański, System dydaktyczny..., msp.

²⁰ Okólnik w sprawie przepisów szkolnych na rok 1936/37, msp.

²¹ Relacja W. Góreckiego, cyt. za Antonim Szymańskim, System dydaktyczny w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Bojanowie w latach 1920 – 1939, msp.

²² Relacja T. Kajzera, cyt. za Antonim Szymańskim, System dydaktyczny w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Bojanowie, msp.

Co roku wyjeżdżano na Jarmarki Końskie do Gniezna oraz na targi Poznańskie.

Wspominając o różnych wyjazdach, należy zaznaczyć, że przepisy szkolne wymagały, by w ciągu roku szkolnego uczniowie każdego kursu osobno, odbywali kilka bliższych i co najmniej jedną dalszą wycieczkę w celach naukowo-rolniczych.²³

Ze wspomnień uczniów wynika, że wszyscy nauczyciele reprezentowali postawy patriotyczne i starali się w tym duchu kształtować uczniów.

Uczyli dyscypliny zarówno w życiu szkolnym jak i w przyszłej pracy zawodowej.²⁴

W auli szkolnej przez cały czas funkcjonowania szkoły wisiało hasło „Miej szacunek dla starszych i dawaj dobry przykład młodszym”²⁵.

Uczniowie zazwyczaj starali się respektować te wartości. „ Do szkoły Bojanowskiej dostaliśmy się dzięki dużemu wysiłkowi finansowemu naszych rodzin. Staraliśmy się im odwdziżyć dobrymi wynikami w nauce i dobrym zachowaniem. Nie zawsze to wychodziło – byliśmy młodzi i pełni zapału i nieraz trzymały się nas figle. Było to jednak zawsze w granicach normy”²⁶

Szkoła przywiązywała duże znaczenie do estetyki zewnętrznej uczniów. Ubiory ówczesnych uczniów regulowane były Rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na jego podstawie wydawano przepisy szkolne. Uczniowie bojanowskiej szkoły rolniczej zobowiązani byli nosić ubiór w tym samym kroju i kolorze, jak uczniowie gimnazjalni (wypustka na czapce, rękawach i spodniach barwy błękitnej). Na czapkach szkolnych przypięte były tarcze metalowe z literą *R*. Na rękawach natomiast noszono tarcze błękitne z *Nr 46* i literką *R*.

Obowiązkowe było też posiadanie ubrania roboczego.

Uczniowie nie stosujący się do obowiązku noszenia przepisowych ubiorów mogli być ze szkoły usunięci.²⁷

Zasadniczo istniał obowiązek zamieszkiwania, w trakcie pobierania nauki, na terenie Bojanowa – w internacie lub na stancjach prywatnych.

²³ Okólnik w sprawie przepisów szkolnych na rok 1936/37, msp.

²⁴ Antoni Szymański, System dydaktyczny... , msp.

²⁵ Relacja w Górecki, K. Klubiński, B. Kędzia, cyt. za A. Szymańskim, System dydaktyczny w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Bojanowie, msp.

²⁶ Relacja T. Kajzera, cyt. za A. Szymańskim, System dydaktyczny w Państwowej Średniej Szkole

Rolniczej w Bojanowie, msp.

²⁷ Okólnik w sprawie przepisów szkolnych na rok 1936/37, msp.

4. KIEROWNICTWO I NAUCZYCIELE



Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Bojanowie miała „szczęście” do dobrych nauczycieli. Od początku istnienia byli zatrudniani nauczyciele o wysokich kwalifikacjach i z dużym doświadczeniem praktycznym. Niektórzy z nich przed podjęciem pracy pedagogicznej pracowali w majątkach ziemskich - jako administratorzy - bądź w zakładach zajmujących się hodowlą różnych gatunków roślin. Sytuacja materialna i służbowa nauczycieli była już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości ustabilizowana i to w dużej mierze warunkowało dobre wyniki w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły.²⁸

Pierwszym dyrektorem szkoły został Władysław Nałaskowski.



Władysław Nałaskowski - pierwszy dyrektor szkoły

W 1927 roku dyrektor W. Nałaskowski przeszedł w stan spoczynku. Jego miejsce zajął mgr inż. Roman Załęski, który kierował zakładem aż do lutego 1933 roku.

²⁸

Antoni Szymański, System dydaktyczny..., msp.



Dyrektor Roman Załęski

Od 1933 do stycznia 1935 funkcję dyrektora pełnił zastępczo prof. Zbigniew Morkowski.



Dyrektor Zbigniew Morkowski

W 1935 roku dyrektorem mianowany został mgr inż. Tadeusz Rodkiewicz - wcześniej nauczyciel Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Czernihowie. Dwa lata później, dyrektor Rodkiewicz przeszedł na stanowisko rektora Wyższej szkoły Rolniczej w Cieszynie.



*Dyrektor Tadeusz Rodkiewicz w otoczeniu Zarządu Towarzystwa Koleżeńskiego Bojanowiaków w roku szkolnym 1936/37.
„Uważałem go za wspaniałego człowieka”(B. Kędzia)²⁹*

W 1938 zastąpił go dr inż. Jan Sondel – funkcję tę pełnił do wybuchu II wojny światowej.

W pierwszym roku szkolnym 1922/23 grono nauczycielskie stanowili:

Dyrektor - Władysław Nałaskowski

Nauczyciele - dr Wacław Fidler

inż. Tadeusz Derpa

inż. Tadeusz Urbański

dr med. Fiewiger

ks. Maksymilian Wierzchaczewski

W miarę powiększania się liczby uczniów powiększało się grono nauczycielskie.

W czasie swej pracy pedagogicznej nauczyciele Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Bojanowie podnosili swoje kwalifikacje i w późniejszych latach pełnili funkcje wysoko kwalifikowanych pracowników naukowych. Między innymi:

Inż. Tadeusz Urbański w trakcie pracy nauczycielskiej w Bojanowie /1922-1927/ doktoryzował się na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego z zakresu zootechniki. Inż. Jerzy Borman, następca dra Tadeusza Urbańskiego, uczył w Bojanowie hodowli zwierząt w latach 1927-1932. W końcowej fazie pracy pedagogicznej w Bojanowie doktoryzował się na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego z zakresu zootechniki. Później pracował w Katedrze Hodowli Zwierząt u prof. Zygmunta Moczarskiego. Mgr inż. Florian Bogusławski

²⁹

Bernard Kędzia, wywiad z 2002 r.

/1937-1939/ - nauczyciel ekonomiki i organizacji gospodarstw, po wojnie w 1946 r. doktoryzował się na Uniwersytecie Poznańskim. W końcowej fazie swej kariery naukowej został mianowany profesorem i pełnił funkcję dziekana Wydziału Mechanizacji Rolnictwa na Politechnice Poznańskiej.³⁰

Inż. Tadeusz Rodkiewicz /1935-1937/ na początku roku 1938 przeszedł na stanowisko rektora Wyższej Szkoły Rolniczej w Cieszynie.

Dr inż. Jan S o n d e l /1938-1939/ został profesorem Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, gdzie prowadził Katedrę Ekonomiki Rolnictwa.³¹



Dawne Bojanowo – ul. Dworcowa

³⁰ Grudzień 1956 – sierpień 1962.

³¹ Antoni Szymański, System dydaktyczny..., msp



5. UCZNIOWIE



W okresie międzywojennym do szkoły rolniczej w Bojanowie uczęszczało 2.131 uczniów, z tego świadectwo tymczasowe uzyskało 394, a dyplom technika rolnika 245 osób. Różnica wynika z tego, że uczniowie nie byli zobowiązani bronić pracy dyplomowej i zdawać egzaminu głównego. Liczba absolwentów w stosunku do uczniów wydaje się mała. Należy jednak pamiętać, że pierwsza większa grupa absolwentów opuściła szkołę dopiero w roku 1925/26, a wojna w 1939 r. przerwała naukę 167 uczniom. Liczba uczniów początkowo szybko wzrastała. Później jednak kryzys rolniczy spowodował poważny ich ubytek. Kryzys gospodarczy, jaki dotknął przede wszystkim gospodarstwa drobne, spowodował, że coraz mniej synów gospodarskich, stanowiących dotychczas dużą część bojanowskiej młodzieży, wstępowało w jej progi. Już w 1933 roku stan uczniów spadł do około 80-90 osób. Sytuacja gospodarcza zaczęła się stopniowo poprawiać dopiero w roku 1937 i wraz z nią wzrastała liczba uczniów. W roku 1938/39 było ich już 167.³²

Ze statystyk przeprowadzonych przez A. Szamańskiego³³ wynika (przykładowe dane dotyczą pierwszej połowy roku 1932), że większość uczniów bojanowskiej szkoły zamieszkiwała w powiatach znajdujących się w obrębie działania szkoły (58), następną grupę stanowili uczniowie z dalszych powiatów (50), najmniej było uczniów z powiatu, w którym znajdowała się szkoła (10).

Na I kursie, rozpiętość wiekowa uczniów wahała się od 16 do 20 lat, na II kursie, od 17 do powyżej 21 (tych ostatnich było 3), na III kursie, od 18 do powyżej 21 lat z grupy najstarszej było tutaj już 10 uczniów).

³² Łucjan Kryszkiewicz, 40 lecie ..., Poznań 1962.

³³ Antoni Szamański, System dydaktyczny..., msp.

W szkole zdecydowanie przeważały dzieci rodziców, posiadających własne gospodarstwo rolne. Przeważały duże gospodarstwa – powyżej 50 ha oraz od 20 do 50 ha. Najmniejszy procent stanowiły gospodarstwa mniejsze niż 2 ha.

Do szkoły chodzili też „synowie bankowców i kupców”.³⁴

W tym czasie w szkole oprócz Polaków, uczyły się dwie osoby narodowości rosyjskiej i jedna narodowości niemieckiej.

112 uczniów było wyznania rzymsko-katolickiego, 4 prawosławnego, 2 ewangelickiego.



Przed budynkiem szkoły – 1924 r.

³⁴ Bernard Kędzia, wywiad z 2002 r.

6. ORGANIZACJE SZKOLNE, ŻYCIE POZALEKCYJNE

Szkoła to nie tylko miejsce pobierania nauki – to nie tylko lekcje czy zajęcia praktyczne. Szkoła jest również miejscem, w którym młodzież ma możliwość realizowania różnych swoich zainteresowań. Bez wątpienia nadaje to jej kolorytu i jeszcze bardziej wypełnia ją życiem. Wątki te bardzo często przewijają się we wspomnieniach absolwentów różnych roczników.

Na znaczną intensywność życia pozalekcyjnego w szkole rolniczej w Bojanowie, zapewne wpływ miał fakt, że uczniowie byli zobowiązani do zamieszkiwania na terenie Bojanowa, a ówczesne życie stwarzało znacznie mniej możliwości indywidualnego zaspakajania swoich potrzeb.

Na terenie szkoły działały:

- „Bratnia Pomoc”
- Towarzystwo Koleżeńskie Uczniów Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Bojanowie, zwane też Towarzystwem Koleżeńskim Bojanowiaków



Zarząd Towarzystwo Koleżeńskie Uczniów Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Bojanowie 1932/33.

Stoją: Cugielski, Jezierski, Pelc, Siwek.

Siedzą: Witkowski, Wojtaszek, Serafinowski, Bogusławski³⁵

³⁵

W okresie późniejszym zostanie profesorem w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu.

- Straż Przednia – Organizacja Pracy Obywatelskiej. Uczniowie skupieni byli w różnych sekcjach tworzących koła. W ramach Straży działały więc: koło wychowania obywatelskiego, koło poleskie (zadaniem tego koła była opieka moralna i materialna nad publiczną szkołą powszechną w Borysówce na Polesiu), koło zawodowe (jego członkowie poszerzali wiadomości zdobyte w szkole poprzez organizowanie wycieczek oraz wygłaszanie referatów związanych z rolnictwem w okolicznych wsiach, a także w Wojewódzkim Zakładzie Poprawczym w Bojanowie i więzieniu w Rawiczu), koło kultury wsi
- Szkolne Koło Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych
- Koło Szkolne Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej
- Hufiec Przygotowania Wojskowego – powołany w 1930 roku, należeli do niego wszyscy uczniowie; jak nazwa tej organizacji wskazuje, Hufiec przysposabiał młodzież do życia wojskowego (uczniowie po zakończeniu szkoły odbywali tylko jednoroczną służbę wojskową)



Hufiec Przygotowania Wojskowego

- Szkolne Koło Ligi Morskiej i Kolonialnej
- Szkolna orkiestra mandolinistów (1925-1930)



Klub mandolinistów

Wśród wymienionych organizacji i kół zainteresowań na szczególną uwagę zasługuje Towarzystwo Koleżeńskie Uczniów Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Bojanowie.

Kiedy uruchamiano szkołę, sytuacja materialna uczniów była dość zróżnicowana.

Uczniowie mniej zamożni borykali się z trudnościami – z uwagi, że szkoła nie miała początkowo internatu, trzeba było wynajmować kwatery prywatne, samemu się żywić. To tym uczniom postanowiła przyjść z pomocą najbardziej aktywna część młodzieży. Inicjatywa została podjęta na przełomie roku szkolnego 1922/23. Dyrekcja szkoły wyraziła zgodę na zorganizowanie przez uczniów Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc”, które natychmiast uruchomiło tanią kuchnię. Pierwszym jej prezesem został Karol Steinhagen.³⁶ Stowarzyszenie przystąpiło do zorganizowania – przy dużym wsparciu dyrekcji szkoły – wszelkiej pomocy biedniejszym kolegom i poprawienia warunków edukacyjnych szkoły.

Popularny „Bratniak” prężnie rozwijał swą działalność. Zachęcało to dodatkowo młodzież wiejską do podejmowania nauki. Bratnia Pomoc nie mogła jednak sprostać rozmiarowi potrzeb i - dzięki pomocy materialnej pierwszych absolwentów - przemieniła się w Towarzystwo Koleżeńskie Uczniów Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Bojanowie. Paragraf trzeci Statutu mówił: „... celem Towarzystwa jest wyrabianie w młodzieży poczucia obowiązków obywatelskich i karności drogą rozwoju życia koleżeńskiego i duchowego, wzajemnej pomocy w sprawach naukowych i materialnych, dbałość o opinię szkoły oraz wzmocnienie hartu

³⁶

„Siejba”, 1937

cielesnego przez rozwój ćwiczeń gimnastycznych i sportów. Wszelkie sprawy polityczne są wyłączone prócz wspierania celów patriotycznych i humanitarnych”.³⁷

Towarzystwo rozszerzyło swoją działalność, poza pomocą socjalną na działalność kulturalno-sportową, poznawczą i organizację płatnych praktyk zawodowych w najlepszych gospodarstwach.

Na całość Towarzystwa składały się następujące wydziały: „Bratnia Pomoc”, Naukowy, Sportowy i Rozrywkowy.

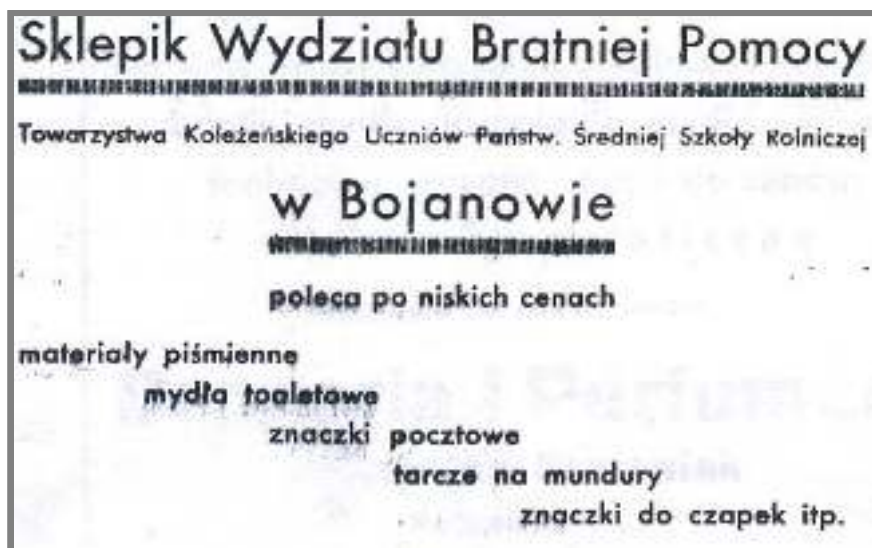
Poza tym przy Towarzystwie został powołany „Koleżeński Sąd Honorowy”. Przewodniczącym Sądu Honorowego był każdorazowy prezes Towarzystwa Koleżeńskiego Uczniów Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Bojanowie.



Sąd Koleżeński – 1925 r.

Wydział Bratniej Pomocy zajmował się udzielaniem pożyczek, zapomóg, pośrednictwem w organizowaniu praktyk i „posad”.³⁸ Poza tym Wydział prowadził sklepik.

³⁷ Ibidem
³⁸ Ibidem



Z Siejby - 1937 r.

W roku szkolnym 1936/37 Bratnia Pomoc przeorganizowała sklepik na spółdzielnię uczniowską, która oprócz korzyści finansowych, miał być zarazem praktyczną nauką spółdzielczości.

Wydział Naukowy zajmował się organizowaniem uroczystości i świąt państwowych, akademii, prowadził świetlicę szkolną oraz własną bibliotekę. W pierwszych latach istnienia szkoły w ramach tego wydziału funkcjonowało Koło Samopomocy Koleżeńskiej, którego celem była pomoc w nauce uczniom słabszym. Dysponował także własnym 1-lampowym odbiornikiem radiowym.

W roku szkolnym 1936/37 w ramach tego wydziału powstał Klub Społeczny, który przygotowywał swoich członków do pracy społecznej na wsi.

Wydział Sportowy organizował i przeprowadzał wszelkie imprezy sportowe w szkole. Tradycją było organizowanie corocznego dnia sportu. W ramach wydziału sportowego istniały sekcje: lekkoatletyczna, koszykówki, tenisa ziemnego, bokserska. Działalność Klubu Sportowego Średniej Szkoły Rolniczej była bardzo intensywna. Szczególnie dobre wyniki sportowe uzyskiwała młodzież szkolna w królowej sportu - w lekkiej atletyce. Jednym ze wspomnianych zawodników był Wiktor Sadowski, który w tym czasie był kapitanem szkolnego klubu sportowego, a który w biegu na 100 m i biegu na 110 przez płotki oraz skoku wzwyż i dal, nie miał sobie równych w byłym, bardzo rozległym województwie poznańskim.

Drużyna szkoły rolniczej rozgrywała różne mecze ze szkołami Rawicza, Leszna, Gostynia, a również z młodzieżą Bojanowa zrzeszoną w Skautach Wędrownikach, oraz młodzieżą Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, a w gimnastyce z Sokołem

- na równoważniach, kozłach i kręglach. Rozgrywano też spotkania pingpongowe, siatkówki, koszykówki, a również w piłkę nożną. Jednak w piłce nożnej uczniowie szkoły nie mieli dobrej drużyny (byli za to bezkonkurencyjni w lekkoatletyce). Najlepszą drużyną w piłce nożnej była drużyna KSM, która rozgrywała mecze z Rawiczem, Leszmem, Poniecem, Gostyniem i Krobią. Natomiast dobrą drużynę szkoła rolnicza miała w hokeju na lodzie. Mecze rozgrywano na lodowiskach: w Gołaszynie, Browarze lub przy ul. Leszczyńskiej (wówczas staw był znacznie większy).³⁹

W 1927 roku Towarzystwo Koleżeńskie Bojanowiaków zorganizowało wycieczkę do Czechosłowacji, której celem było zapoznanie się z tamtejszymi gospodarstwami rolnymi, a także zwiedzenie wystawy rolniczej w Pradze.



O wizycie w Pradze informował Przewodnik Katolicki z dnia 14 sierpnia 1927 roku.



Podstawowa Szkoła Agronomiczna w Bojanowie urządziła z pp. dyr. Kaczkowskim, prof. Fiedorem i innymi. Uruchomiono na cześć wycieczkę do Czechosłowacji celem zapoznania się z gospodarstwami rolnymi tegoż kraju. Otrzymała ona przedstawienie wycieczki przed wejściem na wystawę gospodarczą w Pradze.

Również w 1927 roku Towarzystwo podjęło próbę wydawania własnego pisma. Pierwszy nr *Siejby* ukazał się w lutym 1937 roku.

³⁹ Zbyszko Łuczkiewicz, Okruchy..., msp

Z okazji piętnastolecia
Państwowej Szkoły Rolniczej w Bojanowie

Towarzystwo Koleżeńskie wydaje

„Jednodniówkę”

którą rozsprzeda między absolw. i gości w dniu uroczystości zjazdowych

Do jednodniówki przyjmujemy wszelkiego rodzaju ogłoszenia, po następujących cenach:

cała strona ostatnia	40,00 zł
połowa strony ostat.	22,00 zł
cała strona wewnętrzna	30,00 zł
połowa strony wewn.	18,00 zł

Inne, mniejsze ogłoszenia zamieścimy po cenach niższych, zależnie od umowy.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Zarządu Towarzystwa Koleżeńkiego. Konto P. K. O. Internat Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej Nr. 211.408

Z Siejby – 1937



Redakcja Siejby - 1937 r.



Siejba z 1938 r.

Komitety redakcyjne stanowili uczniowie: Kazimierz Kaczorowski (przewodniczący), Czesław Gliński, Stefan Junczyszyn, Janusz Wichrowski. Opiekunem pisma został polonista, mgr Teofil Nowicki.

Łącznie, do wybuchu wojny, udało się wydać 7 numerów tego pisma. Ostatni numer *Siejby* ukazał się w roku 1938. Zaprzestanie wydawania *Siejby* związane było z trudnościami finansowymi.

W 1932 roku Towarzystwo było współorganizatorem zjazdu absolwentów szkoły. W związku z tym wydarzeniem wydało własną metalową odznakę: trzy kłosa i litery *TKB*, stanowiące inicjały Towarzystwa Koleżeńckiego Bojanowiaków. Odznaka ta noszona była w klapie marynarki pod zieloną aksamitką.



W ramach Towarzystwa powołano Związek Absolwentów i postanowiono odbywać zjazdy co 5 lat. Drugi zjazd absolwentów odbył się 12. XI. 1937 r. i zgromadził około 30% Bojanowiaków. Na tym zjeździe przekazano szkole Sztandar ufundowany staraniem Towarzystwa.

**Jubileusz 15-lecia Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej
w Bojanowie**

Piętnaście lat upływa od chwili, gdy na miejscu 8-letniej niemieckiej „Landwirtschafts Schule” utworzono polską placówkę – „Państwową Średnią Szkołę Rolniczą”.

W związku z piętnastolecie istnienia szkoły – jedynej tego rodzaju uczelni w Wielkopolsce – odbędzie się w dniu 20 listopada br.

**uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego
połączona ze zjazdem wychowanków.**

Obszerne sprawozdanie z uroczystości zamieścimy w następnym numerze.

Z Siejby – 1937 r.



Poświęcenie sztandaru szkolnego

To właśnie na tę okoliczność w lutym 1937 r. TKB wydało swoje pismo, o nazwie „Siejba”, które odtąd prenumerowane było przez wszystkie szkoły rolnicze w kraju.⁴⁰

⁴⁰

Bolesław Dynowski, Z historii TKB, „Siejba”, 1997, nr 10, s. 2-5

Szkoła zawsze starała się integrować ze środowiskiem. Form tej integracji było wiele (była już mowa o sporcie).

Raz do roku, na tydzień przed Bożym Narodzeniem młodzież męska Bojanowa, przy współudziale skautów i młodzieży Szkoły Rolniczej, która nie wyjechała jeszcze na wakacje świąteczne, organizowała kulig saniami do Zielonego Ogrodu (popularne określenie najbliższej leżącego obok Bojanowa lasu). Na imprezę tę młodzież męska zapraszała młodzież żeńską. Konie wypożyczano od gospodarzy z Gołaszyna i Goliny Wielkiej.

Do dużych sań przymocowany był długi mocny sznur długości co najmniej 20 metrów, do którego uczestnicy kuligu mocowali sanki. Na saniach oprócz ich właściciela - jechali zwykle ksiądz i nauczyciel Szkoły Rolniczej lub któryś z *ojców* miasta. W lesie przygotowano ognisko i ogromnego bałwana. Przy ognisku były śpiewy, młodzież mówiła skecze, a ksiądz lub nauczyciel gawędę. Śnieg w tamtych latach dopisał prawie co roku.

Podobne kuligi organizowali miejscowi Niemcy, ale w inną okolicę, do Wydaw.⁴¹

Szkoła otwarta była nie tylko na środowisko najbliższe, ale też i na dalsze. Wraz z upływem czasu różnych kontaktów przybywało. Uczniowie szkoły uczestniczyli w uroczystościach organizowanych przez władze miasta, odbywali liczne wycieczki do okolicznych gospodarstw. Nawiązano korespondencyjne kontakty ze szkołami rolniczymi w Białokrynicy, Żyrowicach, Czernihowie, Bydgoszczy, Chyliczkach – skąd napływały materiały do *Siejby*.

Ukazywały się one w niej w formie krótkich lub dłuższych artykułów. W ostatnim numerze *Siejby* z 1938 roku odnajdujemy przykładowo kroniki: bydgoską, białokrynica, czernichowską.⁴²

Szczególnie sympatyczny był kontakt ze szkołą w Borysówce na Polesiu. Z oszczędności spółdzielni uczniowskiej kupowano materiały do pisania i proste przyrządy i wysyłano je do Borysówki. Wysyłano też różne zasuszone rośliny i nasiona, zwłaszcza roślin ozdobnych. Dzieci z Borysówki przysyłały natomiast eksponaty regionalne oraz napisane przez siebie gwarą bajki, zagadki, opowiadania.⁴³

Omawianej integracji służyła też działalność Straży Przedniej, o której była już mowa.

⁴¹ Zbyszko Łuczkiwicz, Okruchy..., msp.

⁴² „Siejba”, 1938, nr 4-5, s. 24

⁴³ „Siejba” 1937, nr 2.

Tradycyjne były również „kontakty taneczne” z żeńskimi szkołami w Lesznie i Rawiczu. W czasie karnawału uczniowie szkoły bojanowskiej byli zapraszani lub sami zapraszali na sympatyczne bale.⁴⁴



Sekcje: koszykówki oraz bokserska – 1932 r.



Sekcja tenisa ziemnego

⁴⁴

Antoni Szymański, System dydaktyczny..., msp



Seksja lekkoatletyczna

Mało wiemy o ówczesnych zapatrywaniach politycznych uczniów czy nauczycieli. Jedno wydarzenie obito się jednak głośnym echem. Maj 1926 roku kojarzy nam się z zamachem majowym Józefa Piłsudskiego. W czasie tych dramatycznych wydarzeń część uczniów opuściła szkołę i udała się do Warszawy celem wzięcia udziału w walkach po stronie Prezydenta Rzeczypospolitej. Młodzież ta trafiła jednak do aresztu w Poznaniu. Po wypuszczeniu z niego, uczniów tych usunięto ze szkoły, po czym dokonano nowego wpisu.⁴⁵

Jak widać z sytuacją tą poradzano sobie w szkole bardzo umiejętnie.

Frekwencja uczniów początkowo szybko wzrastała. Później jednak kryzys rolniczy spowodował poważny ich ubytek. Już w roku 1933 stan uczniów spadł do ok. 90 osób.⁴⁶

Sytuacja gospodarcza zaczęła się stopniowo poprawiać w 1937 roku i wraz z nią wzrosła liczba uczniów. W roku 1938/39 było ich już 167.⁴⁷

Już tylko nieliczni z tamtych absolwentów mogą odwiedzać i odwiedzają jeszcze mury swojej dawnej szkoły...

⁴⁵ Kronika szkolna 1945-1948, rękopis przechowywany w ZSR w Bojanowie.

⁴⁶ Łucjan Kryszkiewicz, 50 lat..., Poznań 1972.

⁴⁷ Ibidem

7. INTERNAT

Pisząc o internacie przypomnieć należy, że zasadniczo uczniowie mieli obowiązek zamieszkiwania na terenie Bojanowa.

Po uruchomieniu, szkoła nie posiadała jeszcze własnego internatu i jedynym rozwiązaniem były wówczas kwatery prywatne. Opłaty za stancję wynosiły miesięcznie 60-70 zł., a czasem i więcej.⁴⁸

W 1924 roku uruchomiono internat, który mógł pomieścić 40-50 uczniów. Znajdował się on przy skrzyżowaniu ulic Dworcowej i gen. H. Dąbrowskiego. Większość uczniów musiała jednak nadal mieszkać na stancjach. Całkowite utrzymanie w internacie kosztowało 45-60 zł miesięcznie.⁴⁹ Uczniowie biedniejszych rodzin starać się mogli o stypendium, które wynosiło jednak tylko 15 zł miesięcznie.⁵⁰

W najpomyślniejszym dla ucznia wypadku, rodzice dopłacać musieli do utrzymania syna 30-45 zł miesięcznie. Cena żyta w okresie kryzysu nie przekraczała często 10 zł za 1q, a więc na samo utrzymanie syna w internacie, nie licząc książek, ubrania i drobnych wydatków, ojciec musiał przeznaczyć miesięcznie 3-5 q żyta, czyli 30-50 q rocznie. Wynika z tego, że rolnik mający kilka hektarów gruntu, musiał poświęcić często więcej niż polewę zbioru swych zbóż na kształcenie jednego dziecka.⁵¹

Oprócz noclegów, internat zapewniał też wyżywienie. Posiadał wszystkie potrzebne w tym celu urządzenia jak: kuchnię, spiżarnię, jadalnię, umywalnię, sypialnię, kancelarię, świetlicę, izbę chorych i 2-pokojowe mieszkanie dla wychowawcy i 1 pokój dla zarządczyni kuchni. Internat posiadał 3 sypialnie i mógł pomieścić 40-50 uczniów. Powierzchnia ogólna wszystkich sypialni wynosiła 207,75 metrów kwadratowych. Na jednego mieszkańca przypadało więc 4,15 metrów kwadratowych. Internat posiadał światło elektryczne, gaz, wodę i ogrzewany był piecami kaflowymi.⁵²

Internat zamknięto z końcem roku szkolnego 1932/33. Ponownie uruchomiony został z początkiem roku szkolnego 1936/37. W roku tym z internatu korzystało 50 uczniów, a opłata wynosiła 15 zł.⁵³

⁴⁸ Ibidem

⁴⁹ Ibidem

⁵⁰ Ibidem

⁵¹ Ibidem

⁵² Antoni Szymański, System dydaktyczny ..., msp

⁵³ „Siejba” 1937

ROZDZIAŁ III

CZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Wraz z wybuchem wojny szkoła przerwała swoją działalność.

W murach szkoły oraz w Internacie, Niemcy zorganizowali szkołę dla niemieckich dziewcząt, które miały już ukończoną szkołę średnią, nazywając ją "LBA Schule". Szkoła ta miała przygotowywać do piastowania w przyszłości wyższych stanowisk w gospodarce niemieckiej, czy też przygotowywano uczennice do przejścia szkół angielskich po zwycięstwie Niemiec nad tym państwem. Podobną szkołę Niemcy zorganizowali w zamku w Rydzynie, dla młodzieży niemieckiej męskiej, pochodzącej z rodzin wysoko postawionych dygnitarzy Trzeciej Rzeszy.

Te dwie szkoły spotkały się ze sobą – nieoficjalnie - zawsze w niedzielę, a w inne dni już oficjalnie, w celu pobierania wspólnej nauki, przeważnie w Rydzynie.

W wyniku tych spotkań wiele dziewcząt zachodziło w ciążę. Przed rozwiązaniem umieszczono je w specjalnym szpitalu w Głogowie, gdzie zabierano urodzone dzieci do specjalnych żłobków rasowo niemieckiej krwi a dziewczęta wracały do szkoły w Bojanowie, nie wiedząc gdzie znajdują się ich dzieci. Wystarczyło, że podziękowano im w imieniu Hitlera za wypełniony obowiązek. Dziewczęta nie mogły o powyższym fakcie informować swoich rodziców.⁵⁴

Z okresem wojennym związana jest ciekawa historia sztandaru szkoły.

Sztandar ów – po opuszczeniu placówki przez nauczycieli – pozostał w szkole. Fakt ten nie uszedł uwadze woźnemu szkolnemu, Jakubowi Kamzoli. Poinformował on o tym - jeszcze przed wejściem Niemców do Bojanowa - innego mieszkańca miasteczka, ogrodnika, Józefa Janowicza. Ten ostatni zdecydował się zabrać sztandar do domu, i w tajemnicy przed żoną i synem ukrył go w obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej /między obrazem a sklejką, którą przybił zamiast tektury/. Przy przeprowadzce z domu parafialnego, gdzie mieszkał, do innego budynku, pani Janowiczowa, dźwigając obraz, była zdumiona, że jest taki ciężki.

Józef Janowicz wytłumaczył jej zatem, że widocznie obraz nasiąkł wilgocią i dlatego jest taki ciężki.

Sztandar ten szczęśliwie przetrwał do wyzwolenia ukryty za obrazem Matki Boskiej. Zaraz też, po rozpoczęciu nauki w Szkole Rolniczej, pan Józef Janowicz zawołał kilku młodzieńców do siebie, obraz zdjął ze ściany, usunął przybitą sklejkę i zebrany ukazał się przepiękny sztandar Szkoły Rolniczej. Sztandar ten przekazał

⁵⁴ Relacja p. Storr, cyt. za Zbyszko Łuczkiwiczem, Okruchy wspomnień, msp.

dyrektorowi Szkoły i personelowi pedagogicznemu, przedstawiając przebieg i okoliczności jego przechowania.



*Instytut Nauczycielski Schmückert⁵⁵,
poniżej internat, Dom Instytutu Nauczycielskiego.*

⁵⁵ W okresie wojny Niemcy zmienili nazwę Bojanowa na – Schmückert.

G. H. Schmückert był przez pewien czas, w drugiej połowie XIX wieku, Dyrektorem Generalnym Poczty. Z listu burmistrza Bojanowa Hahna z 17 grudnia 1901 roku do autora (H.V. Mullera) biografii Schmuckerta ("Zur Lebensgeschichte des Generalpostdirektors Schmuckert") dowiadujemy się m. in.:

„12 sierpnia 1857 roku miasto (410 domów) całkowicie spaliło się, przy czym w ciągu 2 godzin prawie 3000 ludzi zostało bez dachu nad głową. 19 osób straciło życie, a około 50 zostało ciężko poparzonych. [...] Dyrektor Schmuckert, który znał Bojanowo jedynie w związku z wykonywaniem czynności służbowych wziął miasto pod swoją opiekę. [...] W sercach mieszkańców Schmuckert nadal żyje jako człowiek, który odbudował ich miasto.”

(Erwin Hoffmann, Bojanowo od początków do współczesności, spojrzenie byłego mieszkańca, 1999).

Zbyszko Łuczkiwicz natomiast, swoich *Okruchach wspomnień*, wskazuje na antypolską działalność Schmückerta.

ROZDZIAŁ IV

SZKOŁA W LATACH 1945 – 2002

1. WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI SZKOŁY W 1945 ROKU I JEJ ORGANIZACJA W LATACH NASTĘPNYCH

Wojna dobiegła końca. W kwietniu 1945 roku, po ustąpieniu wojsk niemieckich z ziemi rawickiej i objęciu władzy administracyjnej przez urzędników polskich wznowiona została działalność szkoły.

Budynek do stanu używalności doprowadził długoletni woźny szkoły, wspominany już, Jakub Kamzol. On też zawiadomił listownie byłego dyrektora szkoły, dr Jana Sondla, który przebywał w tym czasie w Kieleckiem, o gotowości szkoły do podjęcia pracy, zachęcając go do powrotu.

Zaczęli wracać do Bojanowa nauczyciele i uczniowie. Z nauczycieli powrócili : mgr inż. Łucjan Kryszkiewicz, mgr inż. Florian Bogusławski, dr Fidler.

Wielu dawnych pedagogów jednak zabrakło, niektórzy z nich stracili życie w czasie wojny. W pierwszych dniach września 1939 roku zginęli od bomb lotniczych dyrektor W. Nałaskowski i mgr P. Nowicki. mgr T. Jemielewski i mgr T. Sychora zostali zamordowani w okresie okupacji. Dr A. Schuller poległ w czasie działań wojennych w obronie Warszawy we wrześniu 1939 roku. Prof. Zb. Morkowski stracił w obozie koncentracyjnym żonę oraz jedynego syna Krzysztofa, a sam przebywał w obozie 5 lat.⁵⁶

Żniwo śmierci nie ominęło też wychowanków i absolwentów szkoły.

Dla uczczenia pamięci zmarłych, poległych i pomordowanych w czasie okupacji, Komitet Obchodów 40-lecia szkoły i dyrekcja Państwowego Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa postanowiły, na zebraniu w dniu 28 lutego 1962 roku, wmurować w holu I piętra budynku głównego szkoły, tablicę pamiątkową.

Sam Jan Sondel już w kwietniu 1945 roku - przy współpracy Kuratorium Okręgu Poznańskiego - przystąpił do reorganizowania placówki.

Nauka z młodzieżą rozpoczęła w czerwcu, trwała do 15 sierpnia. Po dwutygodniowej przerwie, 3 września 1945 r. zaczął się nowy rok szkolny.

⁵⁶ Łucjan Kryszkiewicz, 50 lat Szkoły Rolniczej w Bojanowie, Poznań 1972.



Tablica pamiątkowa



Rok 1946: pierwszy z prawej - dyr. J. Sondel, obok niego – naczelnik S. Dybczyński



Grono nauczycielskie oraz Zarząd Towarzystwa Koleżeńskiego Bojanowiaków i Bratniej Pomocy – rok szkolny 1948/49;

od lewej siedzą: Ł. Kryszkiewicz, Stefański, T. Korman, J. Krajewski, ks. E. Tomaszewski, dyrektor J. Sondel, prezes TKB – A. Poinc, J. Kawecki, J. Górski, R. Wołczyński, J. Nowak, A. Barabasz; po prawej stronie sztandaru stoją: H. Bombicki, Maciak, prezes Spółdzielni Bratnia Pomoc - St. Hyla, W. Machowski, T. Pawlak, kierownik stołówki Bratnia Pomoc – K. Wąs, Z. Skrzypczak, B. Zabłocki; po lewej stronie sztandaru stoją: A. Szezympko, P. Horbowski, J. Czeszewski, magazynier stołówki F. Natowski, L. Szczepański, ?, ST. Bander,?, woźny J. Stasiak⁵⁷

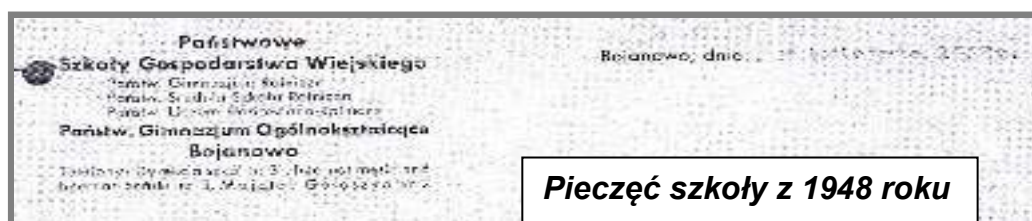
Na samym początku zapisało się do szkoły 70 chłopców i kilka dziewcząt.⁵⁸

Od tego czasu stała się ona koedukacyjna i pozostaje taką do dzisiaj.

Istniejącą przed wojną Państwową Średnią Szkołę Rolniczą oraz Gimnazjum Rolnicze zdecydowano się teraz poszerzyć, poprzez zorganizowanie Liceum Rolniczego, które umożliwiałoby absolwentom wstęp na studia akademickie.

Różnorodność szkół wymagała przyjęcia jakiejś wspólnej nazwy dla wszystkich. Uchwałą Rady Pedagogicznej przyjęto nazwę –

Państwowe Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Bojanowie (1946).



⁵⁷ Opis fotografii na podstawie: K. Wąs, Wycinki – z życia PSGW Bojanowo i jej uczniów, lata 1945-

1950.

⁵⁸ Józef Nowak, Miasto Bojanowo, szkoła, uczniowie, msp

Przez okres 3-letni uruchomione było również w Bojanowie **Państwowe Gimnazjum Ogólnokształcące**.

Rok 1952 przynosi kolejną reorganizację. Państwowe Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego zastąpione zostają przez **Państwowe Technikum Rolnicze**.



Państwowe Technikum Rolnicze – pieczęć szkoły.

Rok 1954 zapisuje się kolejną zmianą – stworzone zostaje **Państwowe Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa**.

Technikum to istniało do roku 1976. Wtedy to powołany zostaje do życia **Zespół Szkół Rolniczych w Bojanowie**.

Od chwili nadania imienia szkole w 1969 roku, pełna nazwa placówki do dzisiaj brzmi:

Zespół Szkół Rolniczych w Bojanowie im. Powstańców Wielkopolskich.

W związku z reorganizacją z 1976 roku, do szkoły dołączone zostały filie Zasadniczych Szkół Rolniczych w Jutrosinie, Kobylinie, Miejskiej Górcie i Pakosławiu (obecnie szkoła nie posiada filii, ostatnia, w Miejskiej Górcie istniała do 2000 roku).

W roku 1992 – na bazie materialnej i kadrowej Zespołu Szkół Rolniczych – zaczęło funkcjonować **Liceum Ogólnokształcące**. Dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Bojanowie pełnił jednocześnie funkcję dyrektora Liceum Ogólnokształcącego, a ZSR prowadził obsługę finansowo-gospodarczą LO.

W 1999 roku zapadła decyzja o włączeniu Liceum Ogólnokształcącego w skład Zespołu Szkół Rolniczych w Bojanowie.

Od 1951 roku szkoła prowadzi dział szkolenia zaocznego. Mieści się on w Golinie Wielkiej, wiosce odległej o 3 km od Bojanowa.



Szkoła zaoczna w Golinie Wielkiej

Nauczycielami szkoły zaocznej są zasadniczo nauczyciele szkoły stacjonarnej w Bojanowie.

2. BAZA MATERIALNA SZKOŁY

Szkoła wznowiła działalność w obiekcie, który zajmowała przed wojną.

Szybko rozpoczęto reorganizację gabinetów naukowych, z których Niemcy wywieźli wiele eksponatów. Wyposażenie to wywiezione zostało do Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie w czasie walk o miasto zostało zniszczone.⁵⁹

Przy współudziale władz administracyjnych, inspektoratu szkolnego w Rawiczu oraz społeczeństwa zdołano zgromadzić i na nowo zinwentaryzować szereg eksponatów. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu przysłało z wydatną pomocą, przysyłając fundusze na zakup pomocy naukowych. Zorganizowano wszystkie przedwojenne gabinety.

Zreorganizowano bibliotekę. Z książek pozostałych z biblioteki przedwojennej udało się zgromadzić około 200 tomów, uzupełniano je zbiorcami publicznymi oraz dziełami zakupionymi z funduszy państwowych. Ogółem na początku roku szkolnego 1945/6 biblioteka liczyła 538 tomów i dzieliła się na bibliotekę nauczycielską oraz na wypożyczalnię i czytelnię uczniowską. Prowadzono główną księgę biblioteczną oraz na razie jeden katalog działowy. Do biblioteki nauczycielskiej zaliczano dzieła naukowe w języku polskim, niemieckim i francuskim z dziedziny: ekonomii, polityki agrarnej, organizacji gospodarstw, gleboznawstwa, uprawy, hodowli zwierząt, weterynarii, [...], botaniki, zoologii, wychowania fizycznego, pedagogiki, historii, geografii, historii literatury, oraz niektóre arcydzieła literatury ojczystej i europejskiej. Beletrystyka należała do wypożyczalni uczniowskiej. Wypożyczalnia zawiera około 385 książek, rozdzielonych wg klas. Zamiana odbywa się w szkole.

Czytelnię tygodników zorganizowano w internacie, gdzie codziennie w wyznaczonych godzinach młodzież mogła korzystać z wyłożonych tu tygodników. Kierował czytelnią uczeń klasy II rolniczej. Czytywano m. in. Odrodzenie, Tygodnik Warszawski, Tygodnik Powszechny, Dziś i Jutro, Żołnierz Polski, Twórczość, Przegląd Wielkopolski, Naukę i sztukę oraz szereg broszur. Czytelnia czynna była w świetlicy, w której znajdował się również aparat oraz przyrządy do tzw. gier towarzyskich i umysłowych.

⁵⁹ Józef Nowak, Miasto Bojanowo... msp.

W okresie kadencji dyrektora Szuta (1953-1957) nastąpiła modernizacja auli szkolnej, zainstalowano w szkole centralne oświetlenie elektryczne, zakupiono instrumenty muzyczne dla orkiestry dętej.

W roku szkolnym 1958-59 Komitet Rodzicielski zakupił dla szkoły pierwszy telewizor. Telewizor był rzeczą wyjątkowo cenną – początkowo, oprócz dyrektora, mógł go obsługiwać jedynie inż. Edmund Kościański.⁶⁰

W 1962 roku szkoła stała się właścicielem pierwszej *Nyski*.

Na początku roku szkolnego 1967/68 oddano do użytku zupełnie nowy internat, z salą sportową i centralną kotłownią. W sali sportowej miała miejsce inauguracja nowego roku szkolnego – „Uczniowie czuli się trochę onieśmieleni, ale szybko przyzwyczaili się do nowych warunków. Nastrój <<nowości>> udzielił się nie tylko uczniom, ale też nauczycielom”⁶¹.



Budowa internatu.

⁶⁰ Janina Nickowska, *Życie teatralne szkoły Rolniczej w Bojanowie w latach 1945-1994*, Warszawa

1997.

⁶¹ Kronika PTHRiN w Bojanowie, rękopis przechowywany w szkole.



*Jeden z dwóch bloków mieszkalnych internatu – widok współczesny
(obecnie blok ten wydzielony został na tzw. część hotelową)*

W lutym 1969 roku na ulicy Świerczewskiego, przy której znajduje się szkoła (obecnie ulica Dworcowa), został oddany do użytku ośmiorodzinny blok mieszkaniowy dla nauczycieli.

19 października 1968 roku, nastąpiło otwarcie stadionu sportowego połączone z indywidualnymi mistrzostwami szkół rolniczych województwa poznańskiego w kategorii młodzików.

Olbrzymią pracę w budowę stadionu włożyła młodzież ze szkoły rolniczej, pod kierunkiem nauczyciela wychowania fizycznego, Brunona Wawrzyniaka.⁶²

W roku 1970 powstały nowe warsztaty do zajęć praktycznych z mechanizacji rolnictwa – sala ćwiczeń, klaso-pracownie, gabinet pomocy naukowych, hala montażowa, kanał rewizyjny, sala obróbki ręcznej metali i drewna oraz dział diagnostyczny.

Nowy rok szkolny 1971/72 przyniósł znowu widoczne zmiany. Przybyli uczniowie mogli zobaczyć zmodernizowany budynek nr 2 szkoły (budynek dawnego internatu).

Rok 1972 upływał pod znakiem przygotowań do obchodów 50-lecia szkoły.

Wnętrza szkoły zostały odmalowane, a w holu na pierwszym piętrze urządzono **Kącik Patrona Szkoły**. Wyraźnie zmienił się też wtedy wygląd budynku nr 2. Przebudowano go, podnosząc o jedno piętro.

⁶²

Obecnie właścicielem stadionu jest gmina Bojanowo.



*Obecnie tzw. budynek nr 2 szkoły
(dawny internat) - przed przebudową*



Widok obecny



Z dawnej jadalni, która się w nim mieściła, stworzono ładną salę teatralną (jak zauważano – trochę jednak zbyt małą w stosunku do potrzeb).

Dziedzińce obydwu szkół i internatu otrzymały nową nawierzchnię z płyt.

W lecie 1972 roku na przyszkolnym stadionie powstała strzelnica sportowa.⁶³ Do jej powstania znowu walczyli się uczniowie. Oceniono, że 40% jej wartości, stanowiły prace społeczne wykonywane przez młodzież.

Dobrym był dla szkoły rok 1972. Listopad przyniósł radość wszystkim. Szkoła otrzymała nowy, swój **własny autokar** (marki *Jelcz*). 15 listopada odebrał go i przywiózł wieloletni, ceniony kierowca, Henryk Jackowski. Towarzyszyli mu w tej „wyprawie” dwaj inni pracownicy szkoły – Florian Mielcarek oraz Michał

⁶³ Od dawna zniszczona, popadająca w zapomnienie.

Krzyżanowski. Przyjazd autokaru do szkoły był prawdziwie uroczysty – orkiestra grała marsze, były kwiaty i wiwaty młodzieży.

Jako ciekawostkę z tamtych czasów można wspomnieć, że przez parę lat ów autobus jeździł na końcu pochodu pierwszomajowego z „garstką maruderów”⁶⁴

W latach 1975 – 1978 wybudowano na terenie szkoły 15 garaży dla ciągników i autobusów.

W roku **1978** powstaje, jak ją określano, biblioteka z prawdziwego zdarzenia. Po wielu latach przemieszczania bibliotecznych zbiorów z klasy do klasy, po zajmowaniu przez nie dwóch pokoi internatowych, książki znalazły się teraz w specjalnie przygotowanym na ten cel pomieszczeniu – w dawnej jadalni, a później świetlicy (sali teatralnej) w budynku nr 2.

W miejscu tym znajdowała się do 1991 roku, kiedy to uruchomiona została nowa, składająca się z kilku pomieszczeń biblioteka, w przygotowanej w tym celu części internatu (parter bloku męskiego). Znajduje się ona tam do dnia dzisiejszego.

Dawna jadalnia znowu zmieniła swoją funkcję. Po usunięciu z niej zbiorów bibliotecznych, stała się salą konferencyjną. Pełni tę funkcję także obecnie. Warto zaznaczyć, że jest to – po auli - najbardziej reprezentacyjne pomieszczenie szkoły, szczególnie pięknie prezentujące się po **renowacji 2002 roku**.⁶⁵

Do sali tej przylega, a właściwie stanowi jej odgradzoną część, szkolna Izba Pamięci – uroczystość otwarcia miała miejsce w **1995 roku**.

W związku ze zmniejszeniem się ilości uczniów chcących mieszkać w internacie, zdecydowano się w ostatnich latach, część jego pomieszczeń wykorzystać na pracownie szkolne. Powstały tam sale: języka niemieckiego, języka angielskiego, pracownia WGD (Wiejskie Gospodarstwo Domowe), pracownia higieny, pokój nauczycielski.

W 1997 roku główny budynek szkoły zmienił nieco swój wygląd, gdyż połączono go z jednopiętrowym węzłem sanitarnym – można przejść bezpośrednio do niego specjalnym korytarzem z pierwszego piętra gmachu szkolnego.

Połączenie to, które tak trudno było sobie kiedyś wyobrazić, nie wzbudza raczej uczucia dysharmonii, i w powszechnym odczuciu, uważne jest za udane.

⁶⁴ Janina Nickowska, Życie teatralne...

⁶⁵ **21 czerwca 2003 r.** w czasie Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Towarzystwa Koleżeńskiego Bojanowiaków, sali tej uroczystość nadano imię Jana Sondla



Listopad 1996 roku – budowa węzła sanitarnego



Po lewej – fragment dobudowanej części węzła sanitarnego

Kolejny rok przyniósł wymianę dachu na budynku głównym – spadzisty, efektowny dach pokryty nową dachówką, bardziej niż kiedyś podkreśla piękno tego obiektu. W miarę możliwości systematycznie odnawiane są pracownie i inne pomieszczenia. Dzięki nauczycielom z działu wychowania fizycznego udało się w ostatnim czasie otworzyć wspólną saunę z urządzeniami towarzyszącymi, a także odnowić siłownię i zamontować nowy „Atlas”.

W szkołach uczących zawodu, zawsze ważną kwestią jest posiadanie właściwego zaplecza do pobierania praktycznej nauki zawodu. Przed szczególnymi wymogami staje tutaj szkolnictwo rolnicze. Jak było wspomniane już wcześniej, szkoła w okresie międzywojennym nie posiadała własnego gospodarstwa rolnego. Ta sytuacja uległa zmianie po wojnie.

We wrześniu 1945 roku, dekretem Ministra Rolnictwa, przekazano szkole jako warsztat, Gospodarstwo Państwowe Gołaszyn. W zdobyciu tego gospodarstwa duże zasługi mieli dyr. szkoły, dr Jan Sondel oraz mgr Kazimierz Jankiewicz – absolwent szkoły bojanowskiej, a w omawianym czasie – naczelnik Wydziału Oświaty Rolniczej w Poznaniu.⁶⁶

Obszar gospodarstwa obejmował 406 ha. Gospodarstwo posiadało gorzelnię, płatkarnię i młyn.

Posiadało też 10 ciągników, w tym jeden gąsienicowy i dwa nośniki narzędzi, kombajn zbożowy, zestaw do 2-fazowego sprzętu buraków, silosokombajn, dwa praso-ładowacze, ładowacz do obornika, ścinacz zielonek „Orkan” oraz dostateczną ilość maszyn towarzyszących.

Dział produkcji zwierzęcej stanowiło bydło i owce. Tucz przystołówkowy prowadził internat, o średniej rocznej obsadzie 24 sztuk.

Istniała obora typu towarowego. Owczarnia liczyła 200 matek rasy merynos polski. W gospodarstwie szkolnym wybudowano 2 domy mieszkalne 5-rodzinne wraz z budynkami gospodarczymi na nowym osiedlu, a na starym przy ulicy Gołaszyńskiej adoptowano stodołę na pomieszczenia inwentarskie dla pracowników.

Od 1955 roku rozpoczęła swą działalność Stacja Doświadczalna Oceny Odmian, która została zlokalizowana przy gospodarstwie szkolnym. Obok działalności zlecaniej przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PWRN, stacja służyła jednocześnie pomocą szkole w zakresie prowadzonych prac na odcinku szkolenia praktycznego i teoretycznego.

W 1957 roku na terenie gospodarstwa wybudowano stodołę doświadczalną.

Naprzeciw szkoły natomiast wybudowano laboratoria wraz z budynkiem mieszkalnym dla pracowników.⁶⁷

⁶⁶ Łucjan Kryszkiewicz, 50 lat...

⁶⁷ Ibidem

Gospodarstwo to w roku 1977 zostało przekazane nowo powstałemu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Postępu Rolniczego. Dyrektorem tej placówki został mgr inż. Kazimierz Handzlik, były nauczyciel szkoły.



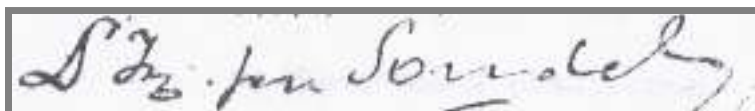
Obelisk przed budynkiem szkoły

3. DYREKTORZY I NAUCZYCIELE

Praca każdego z dyrektorów szkoły zasługuje na szczególną uwagę. W opracowaniu tym przedstawione bliżej zostaną jedynie sylwetki dwóch – nieżyjących już dyrektorów - dyr. Jana Sondla i dyr. Ł. Kryszkiewicza.

Pierwszy z wymienionych był ostatnim dyrektorem przedwojennym i jednocześnie pierwszym powojennym. Z drugim, przez wiele lat utożsamiana była szkoła, w roku 2002 jego imieniem nazwana została aula szkolna, przed wejściem do której umieszczona została pamiątkowa tablica.

Dyrektor - dr Jan Sondel 1945 – 1951



Był pierwszym dyrektorem w powojennej historii szkoły.

Jednocześnie był wykładowcą, docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.⁶⁸

Tak wspomina swoje spotkanie z dyr. Sondlem, Kazimierz Wąs, absolwent z 1950 r. *„Do dziś pamiętam wypowiedziane przez dyrektora słowa:<< kolego, tu możecie się uczyć i tu znajdziecie ostoję. Jak się dowiedziałem od was, w 14 roku życia straciliście ojca i sami radziliście sobie w życiu pomagając młodszemu rodzeństwu. Tu takich osób jest więcej, a ja zatem dla was i dla nich będę nie tylko dyrektorem szkoły, a chciałbym być także ojcem>>.*

Ten wspaniały człowiek nie tylko dla mnie, ale dla kilku pokoleń uczniów, przez ówczesne władze partyjne został uznany za „niepewnego politycznie „ i usunięty ze stanowiska. Było to typowe działanie dla okresu lat 50-tych. Po latach „odwilży”, został zrehabilitowany.”⁶⁹

⁶⁸ Józef Nowak, Bojanowo, Miasto Bojanowo...

⁶⁹ „Siejba” nr 17, 2002.



Dyr. Sondel wśród uczniów przed budynkiem szkoły.

Szkoła utraciła w ten sposób wybitnego człowieka.

Były już dyrektor szkoły, nadal kontynuował swoją karierę naukową. W 1957 roku, w powstałej wówczas na Akademii Rolniczej we Wrocławiu katedrze Ekonomiki Organizacji Rolnictwa „pracę rozpoczyna doc. dr hab. Jan Sondel, który po otrzymaniu tytułu profesora nadzwyczajnego, obejmuje w 1958 roku kierownictwo wydzielonego w ramach Katedry Zakładu Ekonomiki Rolnictwa”.⁷⁰



Profesor Jan Sondel (Wrocław)
Dyrektor - inż. Aleksander Sobotko 1951 – 1953

⁷⁰

Z internetowej strony Uniwersytetu Jagiellońskiego



Dyrektor – inż. Władysław Szut 1953 – 1957



Dyrektor - inż. Łucjan Kryszkiewicz 1957 – 1975



*Dyrektor Łucjan Kryszkiewicz;
w środku - wystawa z okazji 80-lecia szkoły: ulubione biurko Dyrektora*

Dyrektor Ł. Kryszkiewicz⁷¹ pracę w bojanowskiej szkole rolniczej rozpoczął 1 września 1938 roku. Uczył wtedy hodowli zwierząt.

W roku 1939 – ze względu na wojnę - na pięć lat przerwał pracę w szkolnictwie. Początkowo, wraz z „Armią Pomorze” walczył nad Bzurą, gdzie dostał się do niewoli.

⁷¹ Obszernie o Ł. Kryszkiewiczzu traktuje praca Jana Astapczyka, Łucjan Kryszkiewicz – życie, działalność i twórczość pedagogiczna, Poznań 1991 r. msp.

Rok spędził w Weleburgu nad Lahem.⁷² Zwolniony z przyczyn zdrowotnych, do końca wojny, pracował w rolnictwie. Pracując w Mszanie pod Brodnicą, poznał swoją przyszłą żonę, Marię Łangowską. W kwietniu 1945 r. Łucjan Kryszkiewicz powrócił do Bojanowa i wraz z przedwojennym dyrektorem, Janem Sondlem uczestniczył w przygotowaniach do rozpoczęcia roku szkolnego.

Od 1953 roku był zastępcą dyrektora szkoły. W 1957 został dyrektorem naczelnym. Na tym stanowisku przepracował 18 lat. Był inicjatorem doskonalenia metod nauczania. Poza obowiązkami prowadzenia szkoły, w latach 1962–70 prowadził zajęcia z Metodyki Nauczania Chowu i Hodowli Zwierząt w Instytucie Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych w Brwinowie pod Warszawą, a także z zakresu produkcji zwierzęcej w Telewizyjnym Technikum Rolniczym w latach 1975 – 80.⁷³

1 września 1975 roku dyrektor Kryszkiewicz przeszedł na emeryturę. Nadal prowadził jednak zajęcia w Zaocznym Technikum Rolniczym w Golinie Wielkiej, aktywnie uczestnicząc w różnych zajęciach pozalekcyjnych, był inicjatorem reaktywowania Towarzystwa Koleżeńckiego Bojanowiaków, czynnie włączał się w rozwiązywanie problemów szkoły, służąc swoim następcom doświadczeniem i pomocą. Będąc emerytem z największą przyjemnością spotykał się z młodzieżą, której przekazywał wieloletnie doświadczenie, zapal, wizje przyszłości - „ci co mają oczy szeroko otwarte, mogą widzieć lepsze jutro”.⁷⁴ Za swoje zasługi dyrektor Ł. Kryszkiewicz był wielokrotnie nagradzany wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Dyrektor zmarł w 1998 roku. Pożegnano człowieka, który dla około pięciu tysięcy „szkolnych dzieci”, był człowiekiem wielkim i wyjątkowym, pełnym głębokiego optymizmu, wiary w drugiego człowieka, poświęcony bez reszty młodzieży i miastu.⁷⁵ W pamięci Andrzeja Szafranca, absolwenta z 1977 r. dyrektor Kryszkiewicz zapisał się jako człowiek, który stojąc na szczycie szkolnej hierarchii, potrafił ciepło i serdecznie rozmawiać ze zwykłym uczniem.

„Bardzo mnie ta rozmowa podniosła na duchu, uwierzyłem nawet, że jestem kimś wyjątkowym. Bardzo denerwował mnie zwyczaj Pana Dyrektora, zwracania nas uczniów czasem nawet po kilkanaście metrów po papierek, obok którego właśnie przeszliśmy. Po takiej nauczce na widok pana Kryszkiewicza zawczasu rozglądaliśmy się wokół siebie. Dzisiaj gdy zdarzy mi się schylić po leżący na ziemi

⁷² „Siejba” nr 17, 2002.

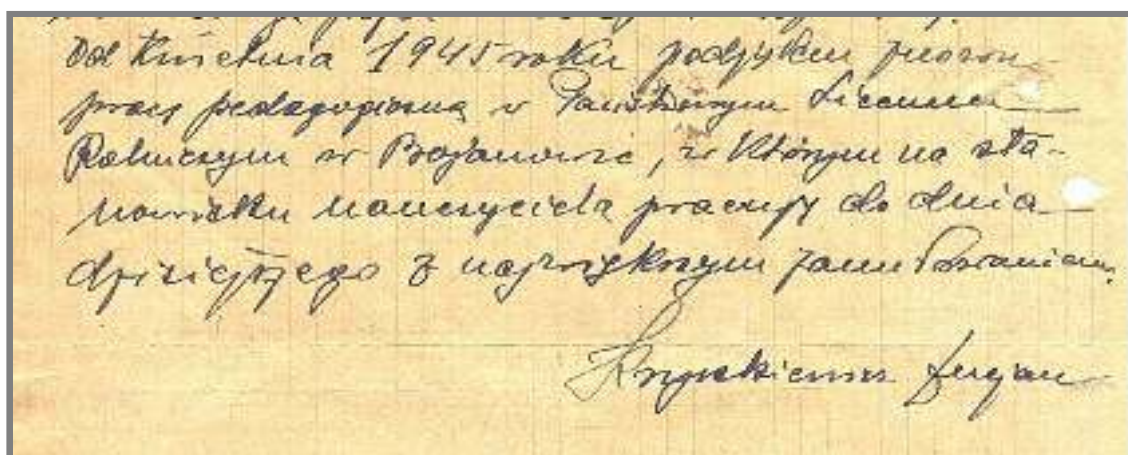
⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Ibidem.

papierek, z rozrzewnieniem myślę o człowieku, który wpoił we mnie ten nawyk. Pomógł w trudnej sytuacji finansowej znaleźć pracę. Nauczył mnie odpowiedzialności za to wszystko, czego się podejmę. Dziękuję losowi, że dał mi spotkać na swojej drodze tak wspaniałego człowieka”.⁷⁶

Wspomina dr inż. Józef Strugała – „ Był człowiekiem niezmiernie spokojnym, zrównoważonym. Można było z nim porozmawiać jak z normalnym człowiekiem, nie zważając na to, że był nauczycielem. Z nim są związane moje najlepsze wspomnienia ze szkoły”.⁷⁷



Fragment życiorysu Ł. Kryszkiewicza

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Józef Strugała – wywiad przeprowadzony przez Łukasza Łukowianka, 2002 r.

Dyrektor - mgr inż. Ryszard Wawrzyniak 1975 – 1981



Dyrektor – mgr inż. Zbigniew Haupt 1981 – 1985



Dyrektor - mgr inż. Adam Hejdysz 1985 – 1991



Dyrektor - mgr inż. Aleksander Cichy 1991 - 2001



Dyrektor - mgr inż. Antoni Szamański od 2001



Mgr inż. Antoni Szamański – obecny dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych

Obecny dyrektor szkoły jest jej absolwentem z 1975 roku. Absolwentem jest również obecny wicedyrektor, mgr Dariusz Sikora (absolwent z r. 1984), a także dyrektor poprzedni, mgr inż. Aleksander Cichy (absolwent z r. 1965). Absolwentami są również nauczyciele (uczący, emerytowani lub nie pracujący już w szkole): mgr Elżbieta Fojt-Szymańska (absolwentka z r. 1966), mgr inż. Tomasz Osiński (absolwent z r. 1967), mgr Wiesław Ceglarek (absolwent z r. 1970), mgr Zbysław Dąbrowski (absolwent z r. 1971), mgr Tadeusz Moryson (absolwent z r. 1975), mgr Leszek Sikora (absolwent z r. 1977), mgr Jacek Juchnowicz (absolwent z r. 1984), mgr Dariusz Klik (absolwent z r. 1985), Tomasz Jaraczewski (absolwent z r. 1988), mgr Ilona Pazoła (absolwentka z r. 1989).

24 stycznia 1998 roku w szkole miała miejsce niecodzienna uroczystość. Emerytowana nauczycielka języka rosyjskiego i matematyki, Maria Juskiewicz, była honorowym gościem szkoły, z okazji swoich setnych urodzin.



Dostojna Jubilatka

Dostojna jubilatka uhonorowana została przez wojewodę medalem „Za zasługi dla województwa leszczyńskiego” oraz medalem, przyznany przez Kuratora Oświaty „Za zasługi dla leszczyńskiej oświaty”. „Jubileuszowy” medal przyznany został też przez Burmistrza Bojanowa i Przewodniczącego Rady Miejskiej. Towarzystwo Koleżeńskie Bojanowiaków przyjęło panią Juskiewicz w poczet honorowych członków.

Szkoła niejednokrotnie była wyróżniana. Za całokształt działalności była wyróżniona: Odznaką honorową „Za zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” w 1972 roku, Medalem Pamiątkowym z okazji 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej w 1977 roku, Odznaką Honorową „za Zasługi dla Województwa Leszczyńskiego” w 1982 roku.

Pisząc o pracownikach szkoły należy pamiętać też o osobach zatrudnionych w administracji i obsłudze. Przynajmniej jedna postać z tego grona na trwałe zapisała się w historii szkoły – to dawny woźny szkolny, wspominany już Jakub Kamzol. We wspomnieniach najstarszych absolwentów, sylwetka ta szczególnie zapisała się w pamięci. Jan Kamzol to jedna z tych postaci, które wyrażanie i daleko wykraczają poza ramy nakreślone swoim statusem zawodowym, w historii szkoły to jedna z postaci *legendowych*.

Towarzyszył szkole Rolniczej w Bojanowie od samego jej początku - funkcję woźnego szkolnego pełnił od 1922 roku.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, J. Kamzol przyczynił się do uratowania sztandaru szkoły.

Pod koniec września 1939 roku wywieziony został do obozu pracy w Niemczech, niedaleko Drezna. Przebywał tam do stycznia 1945 roku. Po opuszczeniu obozu, ze względu na stan zdrowia, powrócił do Bojanowa.

Zajął się zaraz swoją szkołą rolniczą – „uratował zakład od zniszczenia, a co zostało zniszczone, naprawił”⁷⁸

Po wojnie woźny Kamzol pełnił też funkcję radnego miejskiego.

Jakub Kamzol zmarł w dniu św. Jakuba, 25 lipca 1947 roku. Na pogrzeb nieodżałowanego Woźnego szkolnego przybyła delegacja z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Obowiązki Zmarłego przejął Franciszek Stasiak, dawny woźny kontraktowy.

Minęły lata, a pamięć o szkolnym Woźnym pozostała...



*Jakub Kamzol – w drugim rzędzie, pierwszy z prawej;
zdjęcie wykonano 18 maja 1946 roku, w czasie wręczenia dyplomów
pierwszym powojennym absolwentom szkoły*



Nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół Rolniczych Bojanowie - 2002 r.

4. UCZNIOWIE I ABSOLWENCI

Na początku każdego lata, szkolne mury opuszczają kolejni absolwenci. Różnie na przestrzeni lat wyglądało życie uczniowskie w szkole. Pierwsze lata powojenne nie były łatwe. Niektórym trudno było przystosować się do nowej rzeczywistości. Z tego wczesnego okresu na trwałe zapisali się w pamięci uczniowie, którzy próbowali przeciwstawiać się jej.

Inicjatorem działalności opozycyjnej wśród uczniów na terenie szkoły, był Edmund Gościański, uczeń tutejszego Gimnazjum Rolniczego. W szkole, zwłaszcza po przybyciu z Warszawy grupy młodzieży, wśród której znalazł się brat wysokiego rangą funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, nasiliła się indoktrynacja. Powstaje prorządowy Związek Walki Młodych (zastąpiony później przez Związek Młodzieży Polskiej), utrudniany jest udział w praktykach religijnych. W odpowiedzi, trzech uczniów gimnazjum: Edmund Gościański, Teodor Sforowski i Tadeusz Krajka, powołuje do życia „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej”. Celem tej grupy było rozbijanie struktur organizacyjnych ZMP, kolportaż antykomunistycznych ulotek, itp. Ze wspomnień uczestników wynika, że organizacja cieszyła się przychylnością młodzieży i pedagogów. Edmund Gościański wkrótce złożył przysięgę na wierność niepodległej i suwerennej Polsce, dwóm podporucznikom armii generała Andersa (byli oni słuchaczami kursu dla rolników w bojanowskiej szkole). Organizacja wkrótce powiększyła się kilku dalszych członków i to nie tylko z terenu szkoły. Grupa istniała do 1950 roku. W kwietniu tego roku członków organizacji aresztowano. Już w czasie pierwszego przesłuchania w powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Rawiczu, Edmund Gościański został pobity do utraty przytomności. Aresztowanym postawiono zarzut działalności wywrotowej, zmierzającej do obalenia państwa, a jednego z konspiratorów dodatkowo oskarżono o posiadanie broni. Aresztowanych zmuszano do ciągłych przysiadów, klęczenia z uniesionymi rękami, siedzenia na jednej nodze odwróconego taboretu. Przesłuchiowano „na stojąco” przez całą dobę, bito kablem w boscie stopy, a jako posiłek podawano śledzie i słoną wodę.

Edmunda Gościańskiego namawiano do przyznania się, a także do tego, by całą winę zrzucił na dyrektora gimnazjum, kilku profesorów i księży. Aby wymusić na

przesłuchiwanym podpisanie protokołu śledztwa, wywieziono go do lasu i przykuto do drzewa – kiedy odmówił, pijani UB-cy zaczęli strzelać nad jego głową.

Po jakimś czasie oskarżonych przewieziono do aresztu śledczego w Lesznie, gdzie również traktowani byli brutalnie.

W czasie rozprawy sądowej oskarżeni nie przyznawali się do winy. Po jej przerwaniu, po kilku miesiącach od pierwszej rozprawy, grupę ok. 60 więźniów, wśród których byli członkowie opisywanej grupy, przewieziono do Ostrowa Wielkopolskiego

Rozprawę wznowiono ponownie w Lesznie na początku 1951 roku. Na salę rozpraw, skutą młodzież prowadzono ulicami Leszna. Miejskowa ludność wobec prowadzonych nastawiona była wrogo, wydawała nieprzyjemne okrzyki. Jak się okazało *bezpieka* rozpowszechniła plotkę, o ujęciu grupy, której zarzucano gwałty na nieletnich. Na sali rozpraw był też denuncjator ze szkolnej ławy, który przez jakiś czas należał nawet do organizacji. Ostatecznie 30 kwietnia 1951 śledztwo zostało umorzone. Uczniowie nie mogli jednak kontynuować dalej nauki w bojanowskiej szkole. Ludzie ci, dopiero na początku lat pięćdziesiątych zostali zrehabilitowani.⁷⁹

Spacerując szkolnymi korytarzami możemy przyjrzeć się licznym, rozwieszonym na ścianach tablo. Spoglądają z nich na nas dziesiątki, setki młodych, uśmiechniętych twarzy. Kim byli, o czym myśleli, jak wyglądają teraz, kto jeszcze z nich żyje a kto już odszedł...?

Wpatrując się w tych młodych ludzi, trudno uciec od takich pytań.

Przyjrzyjmy się tym młodym ludziom, z lat pięćdziesiątych.

„Niektórzy posiadali wyborową pamięć i dobrą dykcję do deklamacji i do występów zespołowych na scenie. Inni znali na pamięć repertuar pieśni harcerskich, inni, zwłaszcza dziewczęta, posiadali dobre głosy do śpiewu chóralnego, dobre a zwinne ruchy ciała do zespołowego popisu tańcami ludowymi. Byli zawodowi rolnicy, hodowcy zwierząt domowych i drobiu, pszczelarze, ogrodnicy i inni specjaliści i miłośnicy gospodarstwa wiejskiego.

W klasie licealnej był taki uczeń, który sporządzał wyśmienite torty na liczne komersy uczniowskie, w czerwcu po egzaminach [...].

⁷⁹ Relacja Edmunda Gościańskiego i Tadeusza Krajki, cyt. za Adamem Cichym, *Mroczne karty historii* naszej szkoły, „Siejba”, 2000, nr 15.

Kilka dziewcząt starszych okazywało zamiłowanie do hodowli wszelkiego drobiu na większą skalę.

Zamiłowanie sportem w szkole było ogólne. Jeden z uczniów klas starszych podczas zebrania uczniów w auli szkolnej miał wykład o sporcie i wyliczał na pamięć nazwiska sportowców bez zająknięcia. Ten uczeń mógł opowiadać nieskończenie długo o sporcie, o zawodnikach wyróżniających się w różnych dziedzinach sprawności fizycznej na terenie krajowym i zagranicznym”.⁸⁰

Ta obrazowa charakterystyka uczniów szkoły Rolniczej w Bojanowie w pierwszym dziesiątku lat po II wojnie światowej, pokazuje „że ci uczniowie o przeciętnej zdolności poziomu umysłowego, spełnią funkcje życia społecznego należycie i przyczynią się do podnoszenia rolnictwa w naszym kraju”⁸¹.

Szczególne ożywienie *uczniowskiego życia* przypadło na okres, kiedy szkoła liczyła ponad 400 uczniów. Był to rok szkolny 1950-51. „Czynnik społeczny przy szkole przyjmował wszystkich uczniów, zdolnych uczniów mniej zdolnych, zdatnych do szkoły uczniów, nie nadających się do szkoły, aby był tylko synem lub córką rodziców bezrolnych lub robotnika z majątku lub fabryce. Nastąpił bałagan w szkole. Warunki uczących się stawały się utrudnione, przykre, czasem nawet tak przykre, że były nie do zniesienia”.⁸² Były klasy mające nawet 60 uczniów. Aż 150 uczniów mieszkało w mieszkaniach prywatnych. Taka koncentracja uczniowskiej fantazji musiała nadawać kolorytu małemu Bojanowu. „[...] nie dziw, co działo się w różnych punktach miasta, że słowa i śpiewy docierały do najgłębszych zakamarków naszego w nocy spokojnego miasta. Była to młodzież starsza, zwłaszcza na Kursie Praktyków - Rolników w wieku do 40 lat życia.”⁸³

Od roku 1951 liczba uczniów zaczęła jednak spadać, po paru latach doszła do normalnej liczby 220.

Był więc czas na naukę i na zabawę. Wreszcie to był ten czas. Wcześniej była tylko wojna.

„Niektórzy z tych uczniów przeszli całą kampanię wojenną [...], byli w Egipcie, Tobruku, przeszli piaski Sahary, na Monte Cassino zasiali czerwone maki [...]”.

⁸⁰ J. Nowak, Bojanowo, Miasto...

⁸¹ Ibidem

⁸² Ibidem

⁸³ Ibidem

Wracali z Syberii.⁸⁴ „Wreszcie po wielu wędrówkach resztki tych żołnierzy przybyło do Bojanowa, aby tu zostać uczniami szkoły Rolniczej”.⁸⁵

Teraz wracała normalność, można było żyć inaczej.

Po wojnie do szkoły zaczęto przyjmować także dziewczęta. Była to zupełna nowość w historii szkoły. Dziewcząt nie było zbyt wiele, ok. 60-70.

Były to dziewczyny „do tańca i do nauki”⁸⁶, młode i ładne. „Kiedy w roku 1949 były eliminacje zespołów śpiewu i tańca w Warszawie, to fotografowie warszawscy aż się prosili dziewcząt ze szkoły w Bojanowie, aby im pozowały do zdjęcia”.⁸⁷

Chłopacy nie pozostawali wcale w cieniu swych uroczych koleżanek. „Młodzież starsza, uczniowie szkoły, prezentowali się dobrze, mieli wzięcie u mieszczan z córkami. Dziewczętom podobały się dziarskie miny barczystych wychowanków Szkoły Rolniczej w Bojanowie. Zabawy szły..., małżeństwa kojarzyły się...”.⁸⁸

Życie tamtego okresu nie dawało tak wielu, jak to ma miejsce dzisiaj, indywidualnych możliwości spędzania wolnego czasu. Być może młodzież miała większą potrzebę bycia razem, wspólnego organizowania wolnego czasu. „Wówczas cała szkoła rolnicza była rozśpiewana, były dobre soprany w doniosłych czystych głosach dziewczęcych. Wieczorami przyjemnego maja wielu ludzi ze śródmieścia zwabieni tonami miłej melodii udawali się pod Szkołę Rolniczą, aby tu przysłuchać się śpiewom chóralnym”.⁸⁹

Młodzież „wodziła rej na licznych sobotnich zabawach w auli szkolnej i po domach prywatnych, zawsze udawały im się wszelkie publiczne imprezy i przedstawienia teatralne, które ściągały mieszkańców miasta a nawet okolicy [...]”.⁹⁰

Szczególnie miłymi wydarzeniami były komersy „pożegnalne uczty w budynku szkolnym”. „Komersy były to wieczorki pożegnalne przy stołach suto zastawionych tortami truskawkowymi i napojami orzeźwiającymi różnego zabarwienia i rozmaitego smaku”.⁹¹

Absolwentów szkoły można spotkać w różnych zakątkach naszego kraju a także poza jego granicami. Wielu z nich ukończyło studia wyższe, zdobyło tytuły naukowe, zajęło eksponowane stanowiska w strukturach państwowych. Nie sposób w tej pracy

⁸⁴ Bolesław Dynowski, relacja, 2002.

⁸⁵ Józef Nowak, Bojanowo, miasto...

⁸⁶ Ibidem

⁸⁷ Ibidem

⁸⁸ Ibidem

⁸⁹ Ibidem

⁹⁰ Ibidem

⁹¹ Ibidem

przedstawić ich nawet w części. W hierarchii urzędniczej najwyżej wspiął się profesor Czesław Janicki - został wiceprezesem Rady Ministrów (12.09.1989 - 6.07.1990).



Fragment wizytówki prof. Cz. Janickiego



Prof. Czesław Janicki - w czasie obchodów 80-lecia Szkoły, czerwiec 2002 r.

Szkołę bojanowską ukończył w 1947 roku. Do dzisiaj o niej pamięta i utrzymuje kontakt – ostatni raz był w jej murach w czerwcu 2002 roku, z okazji 80-lecia istnienia tej placówki.

Z okazji jubileuszu 50 - lecia szkoły, rozpisano wśród absolwentów ankietę, dotyczącą ich dalszych losów. Na ogólną liczbę 2800 absolwentów, ankiety odesłało 600.

Dane dotyczące przedstawiały się następująco:

- PGR i inne państwowe172
- Spółdzielnie produkcyjne19
- Gospodarstwa indywidualne82
- Instytucje obsługi rolnej155

- Oświata rolnicza35
- Administracja i służba rolna80
- Praca poza rolnictwem35
- Ukończone studia rolnicze103
- Inne uczelnie22
- Tytuły naukowe.....101
- Aktualni studenci22

W szkole co 5 lat odbywają się Zjazdy Absolwentów. Pierwszy powojenny Zjazd, połączony z obchodami 25 - lecia szkoły, odbył się 18 maja 1947 roku. W czasie uroczystej Akademii, pierwszy raz po wojnie został „użyty publicznie” historyczny sztandar szkoły. Przy szkole miała też wtedy wystawa rolnicza.⁹²



25-lecie Szkoły rolniczej w Bojanowie

Ostatni z dotychczasowych Zjazdów odbył się w czerwcu 2002 roku, i był połączony z 80-leciem istnienia szkoły.

⁹²

Ibidem.



Obchody 80-lecia szkoły

Wśród wielu wydarzeń związanych z tym zjazdem, na uwagę zasługuje nadanie auli szkolnej imienia Łucjana Kryszkiewicza, długoletniego zasłużonego dyrektora i nauczyciela tej szkoły. Obok wejścia do auli, w obecności syna byłego dyrektora, odsłonięta została pamiątkowa tablica. W wydarzeniu tym uczestniczył biskup poznański Grzegorz Balcerek.

W uroczystościach, obok licznie przybyłych przedstawicieli władz lokalnych, uczestniczył pan Stanisław Plewka, jeden z sześciu jeszcze żyjących powstańców wielkopolskich w naszym kraju.⁹³

⁹³ Dane z 17 listopada 2002 roku, informacja pochodzi z ustaleń dokonanych przez Towarzystwo

Pamięci Powstania Wielkopolskiego. S. Plewka we wrześniu 2002 roku skończył 104 lata; Por. Stanisław Plewka zmarł w sierpniu 2003.

Ostatni Powstaniec Wielkopolski, por. Jan Rzepa, zmarł 23 marca 2005 r. we Wronkach.



Powstaniec Wielkopolski – por. Stanisław Plewka oraz biskup poznański, Grzegorz Balcerek - czerwiec 2002 r.

5. ZAŁOŻENIA DYDAKTYCZNO – WYCHOWAWCZE I ICH REALIZACJA

W 1946 roku powołano do życia w Bojanowie zostają **Państwowe Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego**. Dzieliły się one na:

- Gimnazjum Rolnicze
- Państwowy Kurs Przygotowawczy do Liceum Zawodowego
- Liceum Rolnicze Zawodowe
- Państwowy Kurs dla Praktyków-Rolników (do 1950)
- Państwowe Gimnazjum Ogólnokształcące (do 1948)

Celem **Gimnazjum Rolniczego** było kształcenie teoretycznie i praktycznie pracowników do samodzielnego wykonywania zawodu rolnika w mniejszych i średnich gospodarstwach rolnych oraz do pracy w organizacjach i samorządzie rolniczym. Program obejmował 3-letni kurs nauki, a absolwenci mieli prawo wstępu do trwającego dwa lata Liceum Rolniczego.

Liceum Rolnicze natomiast, przygotowywało techników do kierowania przedsiębiorstwami rolnymi, zajmowania stanowisk w służbie państwowej i samorządowej, dawało też - co bardzo ważne – podstawę do studiów akademickich.

Na **roczny kurs dla rolników praktyków** na poziomie licealnym, przyjmowano kandydatów posiadających ukończone Gimnazjum Rolnicze i 2 letnią praktykę zawodową lub co najmniej ukończoną szkołę podstawową i 5 letnią praktykę na samodzielnym stanowisku w rolnictwie.

Korespondencyjne szkolenie rolnicze, funkcjonujące od 1951 przy Liceum Rolniczym.

Późniejsze **Technikum** oraz **Zespół Szkół Rolniczych** miały kształcić wysoko wykwalifikowanych techników.

W ciągu kolejnych lat kierunki kształcenia ulegały zmianom.

Przykładowo, w roku szkolnym 1980/81 w ramach ZSR, funkcjonowały następujące jednostki organizacyjne:

- Państwowe Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa – 5 letnie
- Technikum Rolnicze – 5 letnie
- Technikum Rolnicze – 3letnie
- Technikum Mechanizacji Rolnictwa - 3 letnie

- Liceum Rolnicze – 4 letnie
- Zasadnicza Szkoła Rolnicza (wraz z filiami) – 2 letnia
- Zasadnicza Szkoła Rolnicza mechanizacji Rolnictwa
- Zaoczne Technikum Rolnicze – 5 letnie
- Zaoczne Technikum Rolnicze – 3letnie
- Policealne Studium Zawodowe o kierunku ogólnorolniczym – 2 letnie
- Policealne Studium Zawodowe o kierunku ekonomia i rachunkowość przedsiębiorstw rolnych – 2 letnie
- Średnie Studium Zawodowe o kierunku ogólnorolniczym – 3 letnie
- Kursowe szkolenia rolnicze dla osób zawodowo czynnych, różnych branż i specjalności w rejonie działania zespołu⁹⁴

Przedstawione kierunki kształcenia jednoznacznie świadczą o stricte rolniczym charakterze szkoły.

Z upływem lat sytuacja ta ulegała zmianie.

Znikają, cieszące się kiedyś popularnością kierunki kształcenia. Rok szkolny 1992/93 jest ostatnim dla 3- letniego Technikum Rolniczego. Rok kolejny jest ostatnim dla Państwowego Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa, a 1995 dla Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa.

Pojawiają się kierunki nowe, mniej lub bardziej od rolnictwa odległe.

W tym względzie, bardzo ważnym momentem dla szkoły było utworzenie w jej ramach w roku 1992, Liceum Ogólnokształcącego.

Jak zmieniały się kierunki nauczania, można najlepiej zobaczyć, porównując, zamieszczone wyżej zestawienie z początku lat osiemdziesiątych z antologicznym, z roku szkolnego 2001/2002.

W roku tym funkcjonowały:

- Technikum Rolnicze – 5 letnie
- Technikum Żywnienia i Gospodarstwa Domowego – 5 letnie
- Technikum o profilu: usługi hotelarsko-turystyczne – 5 letnie
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa (uczniowie kształcili się w różnych zawodach) – 3 letnia
- Liceum Ogólnokształcące

⁹⁴ Plan dydaktyczno-wychowawczy 1980/81, msp.

- Liceum – Wiejskie Gospodarstwo Domowe (dla dziewcząt)
- Liceum Rolnicze - 4 letnie (żeńskie)

Oprócz zamierzeń dydaktycznych, szkoły realizują też określone cele wychowawcze. W pierwszych dziesięcioleciach po zakończeniu wojny cele te miały charakter bardzo specyficzny, a związane były z nowym systemem politycznym wprowadzonym w Polsce.

W Państwowych Szkołach Gospodarstwa Wiejskiego w Bojanowie „Aby młodzież szkolną wyrobić w duchu współczesnej demokracji chłopsko-robotniczej odbywały się [...] referaty dyskusyjno-informacyjne czołowych działaczy partyjno-politycznych z Rawicza”.⁹⁵

Wygłoszone zostały między innymi takie referaty jak:

„Demokracja ludowa a partie w Państwie”

„Konieczność połączenia się w jedną całość PPR z PPS”

„Suwerenność państwa polskiego a pożyczka amerykańska na polu gospodarczym i politycznym kraju”.⁹⁶

W duchu socjalistycznym wychowywana była młodzież, duchowi temu posłuszni mieli być nauczyciele. Nadszedł czas, że hasło *walki klasowej* znalazło swoją praktyczną realizację. Tak oto kronika szkolna przedstawia początek nowego roku szkolnego 1950/51 :

*„Organizacja roku szkolnego 1950/51 napotkała na duże trudności, które jednak udało się przezwyciężyć. W wyniku walki klasowej na terenie szkoły zmieniono i uzupełniono skład grona nauczycielskiego, oraz przeprowadzono rekrutację nowych uczniów ściśle według instrukcji Ministerstwa [...]”*⁹⁷

Atmosferę tamtego okresu dobrze oddają dalsze zapiski kronikarskie.

*„Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się w dniu 1 września. Młodzież szkolna wraz z gronem pedagogicznym na czele przemaszerowała ulicami miasta wznosząc okrzyki na cześć Rządu i Pokoju”.*⁹⁸

Szkoły stały się doskonałym miejscem dla głoszenia oficjalnej propagandy.

Dobłą okazją do tego typu działań był np., odbywający się w tym czasie w Warszawie, II Światowy Kongres Pokoju. Tydzień, od 12 do 19 listopada 1950 roku

⁹⁵ J. Nowak, Bojanowo, miast...

⁹⁶ Ibidem

⁹⁷ Kronika Państwowego Technikum Rolniczego Bojanowie, rękopis przechowywany w szkole.

⁹⁸ Ibidem

szkoła rolnicza obchodziła pod hasłem: *Pokój zwycięży wojnę*. Dniem kulminacyjnym był 18 listopada, kiedy to odbyło się zebranie „masowe” Z.M.P., na którym młodzież uchwaliła wysłanie depeszy do Prezydium Kongresu. Po zakończeniu zebrania cała młodzież wraz z gronem nauczycielskim wzięła udział w pochodzie *manifestującym gotowość do walki o pokój. Ze śpiewami i niemiłkącymi okrzykami „ Stalin, Bierut, Pokój” przemaszerowano przez miasto*.⁹⁹

Szczególną oprawę propagandową nadawano takim uroczystościom jak: rocznica śmierci Lenina, Święto Pracy (czerwona gwiazda na szkole w 1951 r. – *przez trzy noce siała elektrycznym światłem*¹⁰⁰), rocznica urodzin *Chorążego pokoju – J. Stalina*¹⁰¹, rocznica śmierci Karola Świerczewskiego (w 1952 r. w sztuce p.t. *Armia pokoju, pokazano dalszą działalność i propagandę wojenną kapitalistów imperialistycznych i niezłomną wolę szerokich mas robotniczo-chłopskich w dążeniach do utrzymania pokoju na całym świecie*).¹⁰²

Przeglądając dwie pierwsze powojenne kroniki szkolne zauważamy wyrażenie, że w pierwszych latach powojennych było jeszcze w szkole miejsce na odwoływanie się do dawnych świat i tradycji. *Stare łączyło się z nowym*.

W roku 1951 zwolniony został z pracy dyrektor szkoły, Jan Sondel.

„Dyrektor Sondel, oskarżony za sprawy polityczne i za wykłady ekonomii społecznej w Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie w marcu 1951 roku przez 5 uczniów z klasy licealnej, został zawieszony w urzędowaniu od marca do czerwca 1951 roku, przenosi się do Politechniki Gdańskiej. Po roku pobytu w Gdańsku z powodu choroby na kamienie nerkowe przenosi się do Bochni koło Krakowa. W roku 1957 rehabilitowany przenosi się do Wrocławia na profesora Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu”.¹⁰³

Rok szkolny 1952/53 zaczyna się od usunięcia religii ze szkół. I znowu jak wielce wymowny jest kronikarski zapis:

„*W samej organizacji szkoły nastąpiły pewne zmiany. [...] W siatce godzin zlikwidowano dotychczasową naukę religii, wobec czego kol. Wicedyrektor [...]*

99 ibidem

100 ibidem

101 Ibidem

102 ibidem

103 Józef Nowak, Bojanowo, miasto...

polecił wprowadzić w szkole światopogląd naukowy, który winien wpłynąć na likwidację wspólnego odmawiania modlitwy w szkole."¹⁰⁴

Do szkolnego Koła Przyjaźni z ZSRR należała cała młodzież szkoły. Świątowano zjednoczenia Partii.

W świetle powyższego może dziwić fakt, że nie odnotowano w kronice śmierci Stalina. Krótka notatka pojawia się dopiero w pierwszą rocznicę śmierci *Przyjaciela Polski*¹⁰⁵

W zapisach z kolejnych lat coraz mniej jest treści politycznych. Z jednej strony znika z kart kroniki *działalność i propaganda wojenna kapitalistów imperialistycznych*, z drugiej - nie zauważono zupełnie Polskiego Października. Kronika coraz bardziej koncentruje się na sprawach szkolnych. Nie oznacza to, że szkoła przestała być ciągle atrakcyjnym polem dla indoktrynacji. Nadal obowiązywała określona przez władze linia.

Również kwestie polityczne zaciążyły nad Komitetem Opiekuńczym nad Szkołą Rolniczą. Komitet ten powstał w 1946 roku w Nowym Jorku. Miał on „zaopiekować się szkołą. Komitet zamierzał wyposażyć szkołę w ubrania robocze dla uczniów podczas ćwiczeń praktycznych w majątku szkolnym w Gołaszynie, w ubrania sportowe, w książki, mikroskopy”¹⁰⁶

„Z powodu pewnych nieporozumień natury politycznej do skutku nie doszło skończyło się tylko na korespondencji”.¹⁰⁷

Działalność wychowawcza w ostatnich dziesięciu latach wolna jest od różnych obciążeń związanych z okresem *Polski Ludowej*.

Koncentruje się ona na takich kwestiach jak: rozwijanie osobowości, wrażliwości i świadomości moralnej ucznia, przygotowywanie go do życia społecznego i zawodowego.¹⁰⁸

¹⁰⁴ Kronika szkolna PTHRiN.

¹⁰⁵ Ibidem

¹⁰⁶ Józef Nowak, Bojanowo, miasto...

¹⁰⁷ Ibidem

¹⁰⁸ Z programu wychowawczego Zespołu Szkół Rolniczych Bojanowie, na rok szkolny 2002/2003, msp.

6. DZIAŁALNOŚĆ POZALEKCYJNA , UROCZYSTOŚCI SZKOLNE

W okresie powojennym, podobnie jak i wcześniej, w szkole bogate było życie pozalekcyjne. Przybierało ono różne formy. Niektóre z nich do dzisiaj wzbudzają wielki sentyment, inne – pełne ideologicznych frazesów – jeszcze dzisiaj wywołują niechęć. Owo przeplatanie się tak wielu różnych form, to jedna z cech okresu, który skończył się z upływem lat osiemdziesiątych. Słaba - w ostatnich latach - kondycja finansowa wielu szkół, znacznie ograniczyła działalność pozalekcyjną. Poza tym - zapewne - czas teraźniejszy oferuje młodzieży tak wiele indywidualnych i atrakcyjnych możliwości spędzania wolnego czasu, że szkole coraz trudniej jest być tutaj *konkurentem*. Może też i dlatego tak chętnie spoglądamy w przeszłość i wspominamy...

W okresie powojennym dużą aktywność na terenie szkoły i poza nią, wykazywało koła teatralne. Działalność grupy teatralnej nierozzerwalnie związana była z panią Janiną Nickowską, wieloletnią nauczycielką języka polskiego.

Jej pożegnanie ze szkołą było jednocześnie rzeczywistym kresem życia teatralnego na terenie szkoły. Ostatnią imprezą zorganizowaną przez Panią Profesor była akademie z okazji Dnia Edukacji Narodowej, w 1994 roku.

Do Bojanowa pani Nickowska trafiła w 1950 roku, podejmując od 1 września pracę polonistki w Szkole Rolniczej. W szkole, od zakończenia wojny, działała już grupa teatralna o nazwie „Nasza Paka”, tworząca „rewię pieśni, tańca, humoru, a nawet sztuki cyrkowej”.¹⁰⁹ Grupa ta wystawiała też sztuki teatralne w reżyserii, późniejszego dyrektora szkoły, Łucjana Kryszkiewicza. Teraz życiem teatralnym kierować miała pani Nickowska. Zaczynano od rzeczy małych, głównie od przygotowywania programów artystycznych na akademie z okazji świąt państwowych, rocznic różnych wydarzeń.

Trudno jest dzisiaj odtworzyć klimat tamtych dawnych lat – są tak odległe, tak inne... Sztuki teatralne reżyserowane i wystawiane w szkole, pokazywane były później mieszkańcom Bojanowa i okolic. Okoliczne wioski i miasteczka objeżdżał uczeń na rowerze, rozwożąc bilety i afisze. W tych pionierskich czasach teatru szkolnego, grupa artystyczna wyjeżdżała na spektakle przeważnie w niedziele, w lutym i marcu. Środkiem transportu były... drabiniaste wozy z gospodarstwa szkolnego. Na jednym wieziono kulisy, dekoracje, rekwizyty i kosz ze strojami. Drugim jechali aktorzy i ekipa

¹⁰⁹ Janina Nickowska, *Życie teatralne...*

techniczna. Z uzyskiwanych dochodów, m. in. zakupiono wówczas głośniki radiowe i założono instalację radiową w internacie.¹¹⁰

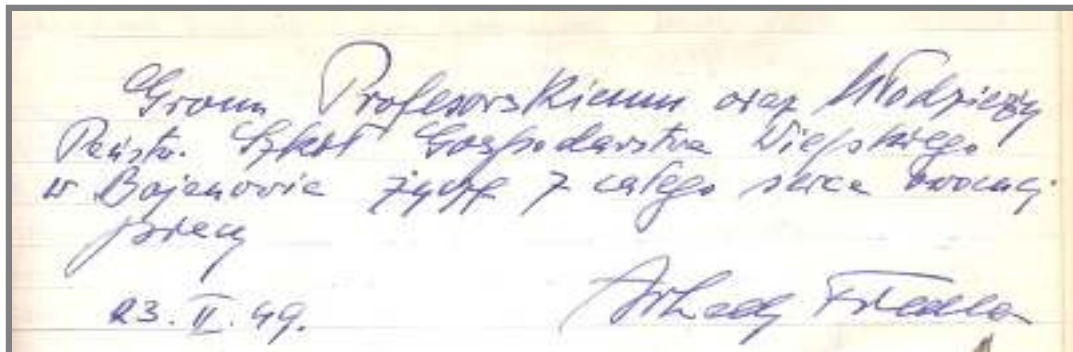
Jak już wspomniano, sztuki teatralne powstawały i po raz pierwszy wystawiane były w szkole. Rzeczą szczególnie ważną było więc posiadanie miejsca, w którym spektakle mogłyby się odbywać. Dyrektor szkoły, Władysław Szut, w okresie swojej kadencji, zbudował w auli scenę z prawdziwego zdarzenia – powiększono widownię, **usuwając ścianę dzielącą aulę od sąsiedniej klasy**. W miejscu, w którym była ściana zamontowano rozsuwane, znacznych rozmiarów drzwi. Tak powiększona aula funkcjonuje do dzisiaj.

Na tym innowacja auli nie zakończyła się jednak. Ze sceny – w tylnej ścianie wybito drzwi i dostawiono schody do sąsiedniej klasy, która na czas przedstawień służyła jako garderoba (drzwi tych obecnie już nie ma).

Modernizacja auli na taką skalę dobitnie świadczy o roli ówczesnego teatru szkolnego.

Nowością drugiej połowy lat pięćdziesiątych, były przyjazdy do szkoły (raz w miesiącu) artystów Filharmonii Poznańskiej. Tradycja ta trwała kilkanaście lat.

Szkołę odwiedzali też znani pisarze. W roku 1949 goszczono Arkadego Fidlera.



Wpis Arkadego Fidlera w kronice szkolne.

W omawianym okresie uporządkowany został dział świetlicowy – podzielono go na sekcje i wyznaczono opiekunów. Istniały więc 3 sekcje: teatralno-recytatorska, orkiestralno-chóralna i taneczno-dekoracyjna.

Z ważniejszych sztuk przygotowanych przez zespół teatralny w różnych latach warto wymienić: Damy i Huzary, Balladynę, Gwałtu co się dzieje, Niemcy, Cud mniemany, Krakowiacy i Górale.

Członkowie zespołu odnosili sukcesy na różnych konkursach. Z grupy tej szczególnie sukces odniósł Andrzej Golejewski, późniejszy aktor teatralny i filmowy.¹¹¹

¹¹⁰

Ibidem.



Pierwszy z prawej – Andrzej Golejewski (1975 r.)



Andrzej Golejewski

Mijały lata, zmieniali się ludzie, zmieniały się czasy...

W latach siedemdziesiątych skończyły się wyjazdy teatru w teren. Koncentrował się on teraz prawie wyłącznie na szkole. Grupa wyjeżdżała oczywiście nadal na różne konkursy artystyczne.

Jednym z ciekawszych wydarzeń kulturalnych tamtego czasu był przyjazd do szkoły znanego aktora, Wojciecha Siemiona.

Wiele trudu włożyli uczniowie szkoły w obchody 350- lecia istnienia miasta Bojanowa, w 1988 roku. Szkoła zaprezentowała spektakl: Historia miasta Bojanowa w obrazach.

¹¹¹ Andrzej Golejewski ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie w roku 1976. W latach 1976-1986 pracował w warszawskim Teatrze na Woli. Od 1988 związany jest z Teatrem im. J. Osterwy w Lublinie. Najważniejsze role: Waluś w "Do piachu" Różewicza, Raskolnikow w "Zbrodnia i kara" Dostojewskiego, Piszczuk w "Wiśniowy sad" Czechowa, Porucznik w "Noc czerwcową" Iwaszkiewicza, Mistrz w "świętokradztwie". Role filmowe: Szklarz w "Wyjście awaryjne" Piotr w serialu "Przyjaciele", Popiołek w serialu "Dom". Nagroda za debiut na Festiwalu w Toruniu za monodram "Koniec ..." Zasłużony Działacz Kultury.

Udział w widowisku wzięła cała młodzież szkolna – każda klasa przygotowała jeden obraz-scenę.

Obecnie przedstawienia artystyczne – trudno bowiem uznawać je za teatralne – odbywają się jedynie z okazji niektórych świąt czy rocznic (w szczególności: Dzień Patrona Szkoły, Narodowe Święto Niepodległości, Dzień Edukacji Narodowej), przygotowuje je młodzież różnych klas pod kierunkiem nauczycieli, głównie przedmiotów humanistycznych.¹¹²

W szkole uczono też tańców narodowych i ludowych. W pierwszych trzech latach swojej pracy uczyła tańców pani J. Nickowska, później działalnością tą zajęła się artystka tańca i sztuk plastycznych, pani Janina Bontke. W latach następnych tańce prowadziły kolejno panie Danuta Maćkowiak, Małgorzata Ciesińska oraz Elżbieta Szymańska. Pani Szymańska do dzisiaj służy pomocą w tym zakresie, zwłaszcza przygotowując maturzystów do studniówkowego poloneza.

Wszelkie akademie uświetniał mieszany, czterogłosowy chór szkolny, którego – niestety – już od wielu lat nie ma. Opiekunem tej grupy był nauczyciel, Jan Dominik. Po nim chórem opiekowali kolejno Jan Białecki, p. Gomoliński, Zygmunt Maćkowiak – który był też twórcą tercetu żeńskiego i orkiestry tanecznej. Państwo Maćkowiakowie pracowali w szkole do końca roku szkolnego 1969/70, przenosząc się następnie do Leszna. Chór i orkiestrę objęła wtedy nowa nauczycielka, p. Małgorzata Ciesińska, kółkiem tanecznym zajęła się p. Elżbieta Fojt-Szymańska.¹¹³

Pisząc o działalności artystycznej w szkole, nie można zapomnieć o orkiestrze dętej. Uświetniała ona uroczystości szkolne, a zwłaszcza pochody pierwszomajowe. Orkiestrę tę szkolił początkowo kapelmistrz Budzyński, a następnie Zygmunt Maćkowiak. Po nim orkiestrę prowadziła Małgorzata Ciesińska.

Należy zauważyć, że młodzież szkolna uczestniczy dzisiaj w życiu kulturalnym miasta, należąc do takich grup artystycznych jak: Kabaret „Wygup” przy domu Kultury, zespół ludowy „Gołaszyniacy” (prowadzony przez emerytowaną nauczycielkę Szkoły Rolniczej – panią Mariannę Juchnowicz).

Szeroko rozumiana działalność artystyczna na terenie szkoły – tak bardzo widoczna, pełna rozmachu i szczytująca się wieloma sukcesami – nie była jedynym

¹¹² W roku 2002 próbę reaktywowania koła teatralnego podjęły dwie nauczycielki szkoły, mgr Katarzyna Sawicka oraz mgr Ilona Pazoła.

¹¹³ Janina Nickowska, Życie teatralne...

obszarem pozalekcyjnej działalności młodzieży. Sporo miejsca zajęłoby dokładne omówienie, na przestrzeni lat powojennych, działalności wszystkich organizacji i kół zainteresowań. Przypomnijmy je jednak, czasami wychodząc poza wąskie ramy statystyki.

Krótko po zakończeniu wojny powstało Szkolne Koło Ligi Morskiej. Koło powstało z inicjatywy dyrektora szkoły, dr Sondla, dnia 29 stycznia 1946 roku. Opiekunem został dr Wacław Fiedler. W listopadzie tego roku, organizacja zrzeszała ok. 120 członków. Zaabonowano czasopisma Ligi Morskiej: „Morze”, „Młodzież Morską”.¹¹⁴

Przy Towarzystwie Koleżeńskim Bojanowiaków istniała Sekcja sportowa. Powstała w listopadzie 1946 roku, liczyła 86 zawodników i 120 sympatyków. Przewodniczył jej dr medycyny, Kasper Dębosz.¹¹⁵

Organizacje uczniowskie w roku szkolnym 1946/47: Towarzystwo Koleżeńskie Bojanowiaków, Spółdzielnia Uczniowska pod nazwą - Bratnia Pomoc Szkół Gospodarstwa Wiejskiego w Bojanowie (prowadziła internat, sklepik uczniowski, wydawała drugie śniadanie podczas dużej przerwy), Koło Ligi Morskiej, harcerstwo (XI Drużyna Harcerzek im. Marii Konopnickiej, XIV Drużyna Harcerzy, im. Żwirki i Wigury), Polski Czerwony Krzyż.¹¹⁶

Przy Towarzystwie Koleżeńskim Bojanowiaków działały sekcje: Oświatowa (prowadziła czwartki literackie), Sportowa (działy: piłkarzy, siatkarzy, koszykarzy, pingpongistów, lekkoatletów; przy sekcji tej dr Kasper Dębosz założył kurs bokserki), Koła Skryptów.¹¹⁷ Należy jeszcze wspomnieć o organizacjach o charakterze politycznym. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych dostrzegany: koło „Wici”, ZMP, Koło Przyjaźni z ZSRR.

Trudno byłoby śledzić działalność wszystkich kół i organizacji przez cały okres powojenny.

Przyjrzyjmy się jeszcze dwóm okresom – latom osiemdziesiątym i okresowi ostatniemu.

Na terenie szkoły w roku szkolnym 1980/81 działały następujące organizacje polityczne, młodzieżowe, społeczne i koła zainteresowań:¹¹⁸

¹¹⁴ Józef Nowak, Miasto Bojanowo...

¹¹⁵ Ibidem

¹¹⁶ Kronika szkolna 1945-1948, rękopis przechowywany w ZSR w Bojanowie.

¹¹⁷ Ibidem.

¹¹⁸ System dydaktyczno-wychowawczy w Zespole Szkół Rolniczych w Bojanowie, msp.

- Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
- Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
- Stronnictwo Demokratyczne
- Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
- Związek Harcerstwa Polskiego
- Rada Młodzieżowa
- Rada Internatu
- Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej
- Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej
- Polski Czerwony Krzyż
- Polskie Towarzystwo Krajoznawczo – Turystyczne
- Liga Obrony Kraju
- Liga Ochrony Przyrody
- Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza
- Spółdzielnia Uczniowska
- SITR
- Zespół Wychowawczy
- Koło Zootechników
- Koło Agrotechników
- Koło Hodowców Roślin
- Koło Mechanizatorów Rolnictwa
- Koło Fizyków
- Koło Matematyków
- Koło Historyków i Nauk Społecznych
- Sekcja Fotograficzna
- Orkiestra Dęta
- Zespół Teatralno – Recytatorski

W latach dziewięćdziesiątych działalność wielu organizacji i kół zanika.

Pozytywnie na pewno ocenimy odpolitycznienie szkół, które nastąpiło wraz z transformacją ustrojową. Martwi natomiast zmniejszenie się ilości kół zainteresowań. W roku szkolnym 2001/2002 dostrzegamy na terenie szkoły:

- Samorząd Uczniowski
- Towarzystwo Koleżeńskie Bojanowiaków

- Radę Internatu
- Bojanowski Klub Karate
- Szkolne Koło Krajoznawcze - Turystyczne
- Koło Biologiczne
- Klub Europejski
- Grupa taneczna

Przypatrując się uroczystościom szkolnym w pierwszych latach po wojnie, daje się zauważyć koegzystencję tradycyjnych uroczystości i świąt z formami nowymi, wiążącymi się z nowym ustrojem politycznym. Widać, że działania władz w pierwszych dwóch, trzech latach powojennych były nacechowane - w odróżnieniu do późniejszego okresu – pewną ostrożnością.

Spójrzmy jakie uroczystości obchodzono w tym wczesnym okresie - Akademia ku czci ofiar terroru niemieckiego, Dzień Spółdzielczości, Dożynki, Akademia ku czci Chrystusa Króla (1946), Wieczór Adama Mickiewicza, Wieczór wigilijny, Uroczystość Rodziny Świętej (1946), Akademia ku czci Tadeusza Kościuszki, rekolekcje szkolne (1946), Święto lasu, Święto oświaty, Uroczystość wręczenia krzyży harcerskich, Tydzień Miłosierdzia, Akademia PCK, Akademia ku czci Dr. Karola Marcinkowskiego, Zaduszki za Poległych, Wieczór Harcerzy, Wieczór św. Mikołaja, „Opłatek” w Internacie, Druga rocznica oswobodzenia Bojanowa, Tydzień Akademika (zbiórka pieniężna prowadzona przez uczniów na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Poznaniu), Święto Pracy, Dzień Oświaty, Uczczenie Konstytucji 3 Maja, Dzień Zwycięstwa, Dzień Dyrektorski(z okazji imienin dyrektora), 25-lecie Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej, Akademia Rewolucji Październikowej (1947), Rocznicą Powstania Listopadowego, Andrzejki, Wieczór św. Mikołaja, Opłatek w internacie, Trzydziestolecie Armii Czerwonej, Stulecie Wiosny Ludów, Akademia ku czci Warszawy i Poznania.

Rok szkolny 1947/48 rozpoczynał się tradycyjnym, uroczystym przemarszem do kościoła i mszą świętą. Obchodzone były 1-maja, 3-maja, Zielone Świąta – Ludowe Świąta, uczniowie uczestniczyli w uroczystościach Bożego Ciała, rekolekcjach (w godzinach rannych i popołudniowych) w uroczystej procesji na zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa. Uroczyscie obchodzono 22 lipca.

Nowy rok szkolny zaczął się podobnie jak poprzedni w kościele. W trakcie roku wyrażanie zaczynają dominować święta nowe. Młodzież obchodziła w tym roku – narodowe Święto Bułgarii, Akademię ku czci Warszawy, uroczystość ku czci bitwy pod Lenino, poranek ku czci Tadeusza Kościuszki, Akademię przyjaźni polsko-radzieckiej, akademię ku czci rewolucji listopadowej, połączoną z uroczystością przyjaźni polsko-czeskiej, Andrzejki, Akademie ku czci Powstania Listopadowego, Wieczór św. Mikołaja, Akademie ku czci Adama Mickiewicza, Akademię Zjednoczeniową (związaną z tworzeniem PZPR), wieczór kolęd przy choince, akademię związaną z kolejną rocznicą powstania Armii czerwonej (bardzo uroczyste), Popielec, Święto Kobiet, Akademia na zakończenie tygodnia Światowej Federacji Młodzieży (napiętnowanie „podżegaczy wojennych”), Rekolekcje, wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej w internacie, Dzień Lasu, 1-maja, Igrzyska Sportowe, Święto Oświaty, Książki, Prasy, imieniny Dyrektora, Święto Ludowe, Rok szkolny 1949/50 nie rozpoczyna się już w kościele - nie wspomina o tym przynajmniej kronika szkolna.

Nowy rok szkolny 1950/51 rozpoczął się przemarszem młodzieży ulicami miasteczka. Tym razem był to jednak już pochód – jak wspomniano już wcześniej - wznoszący okrzyki „na cześć rządu i Pokoju”.¹¹⁹

W organizacji roku szkolnego nie ma już dawnych uroczystości o zabarwieniu religijnym. Zaczął się czas, w którym nie było już miejsca dla religii i tych tradycji, które nie współbrzmiały z socjalistycznym państwem.

Wraz z transformacją polityczną w naszym kraju, malała liczba uroczystości uświetnianych akademiami. Obecnie najbardziej uroczystą oprawę ma Dzień Patrona Szkoły. Akademie odbywają się też z okazji: Dnia Edukacji Narodowej, Dnia Kobiet, Narodowego Święta Niepodległości. Na uroczystej inauguracji każdego nowego roku szkolnego zaakcentowana zostaje zawsze kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej.

Miłą tradycją stało się żegnanie uczniów przez Dyrektora szkoły przed przerwami świątecznymi, bożonarodzeniową i wielkanocną. Szczególnie nastrojowy jest okres przed świętami grudniowymi. W holu szkoły stoi naturalna, duża i mieniąca się światłkami choinka, a pod nią, przygotowane przez uczniów stroiki, spośród których wybierany jest najładniejszy.

¹¹⁹

Kronika szkolna.

Bardzo popularne w ostatnich latach stały się w szkole Walentynki. Dzień ten szczególnie był zauważalnym w roku 2000, kiedy to cała szkoła przyozdobiona została walentynkowymi motywami.

Zawsze uroczysty charakter ma zakończenie roku szkolnego, a zwłaszcza pożegnanie klas ostatnich.

Tradycyjnych balów czy zabaw uczniowskich już nie ma (był kiedyś nawet bal maskowy), co nie oznacza, że młodzież przestała się bawić. Bale i zwykłe zabawy zastąpiły dyskoteki, z coraz mniej zrozumiałą (?) dla starszych muzyką.

7. PATRON SZKOŁY

Wiele instytucji różnego typu, w tym i placówki oświatowo-wychowawcze, obiera sobie patrona. Patron to wzór reprezentujący uniwersalne ideały, które powinny być drogowskazem dla współczesnych. Często tym podstawowym ideałem jest patriotyzm. Jego istota zawsze jest taka sama, chociaż formy zmieniają się w czasie. Często wzory te dostarcza nam nasza *mała ojczyzna*. Stają się wtedy one jeszcze bardziej bliskie i emocjonalne.

Znaczna liczba szkół wybrała na swojego patrona Powstańców Wielkopolskich. Większość szkół noszących to imię zlokalizowana jest na terenie Wielkopolski. Znajdujemy je jednak też w tak odległych miejscach, od terenów na których toczyło się powstanie, jak Kraków, Szczecin, Warszawa. Jest to fakt bardzo wymowny, świadczący o docenianiu Powstania Wielkopolskiego nie tylko przez Wielkopolan. Na takie imię zdecydowała się Szkoła Rolnicza w Bojanowie. Uroczystość nadania imienia odbyła się 12 stycznia 1969 roku. Z tej okazji Komitet Rodzicielski ufundował sztandar.



Poczet sztandarowy (nowy sztandar szkoły trzyma uczeń Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa, Eugeniusz Lipowczyk z Bojanowa)

Na okoliczność nadania szkole imienia, szkolny zespół teatralny przygotował montaż pod tytułem „Czas ojców – czas wnuków”. Widowisko miało charakter poetycko-

prozatorski, poświęcone było Powstaniu Wielkopolskiemu. Autorem montażu był Zdzisław Smoluchowski, pracownik Domu Kultury w Lesznie.

Spektakl ten wystawiany był później także w Rawiczu, Konarach oraz w Poznaniu.¹²⁰ Od tamtej pory, co roku, w dniu nadania imienia obchodzony jest uroczysty Dzień Patrona Szkoły.

Rok 1987 zapisał się wystawieniem przed budynkiem nr 1 szkoły, pomnika-obelisku ku czci Powstańców Wielkopolskich. Przez kolejne lata pomnik ten zrósł się nierozdzielnie z wizerunkiem szkoły.



Pomnik - obelisk

W roku 1978 odbył się w Kaliszu Ogólnopolski Zlot Szkół noszących imię Powstańców Wielkopolskich. W roku 1986, utworzony został w Poznaniu Wojewódzki Klub Szkół im. Powstańców Wielkopolskich. Przewodnictwo w Klubie przejęła Szkoła Podstawowa Nr 75 w Poznaniu, która w województwie pierwsza otrzymała to zaszczytne imię.

Drugi zlot szkół o tym imieniu, odbył się w Poznaniu w dniach 9 – 11 grudnia 1988 roku. Uczestnicy imprezy uczcili 70 rocznicę rozpoczęcia walk powstańczych. W Zlocie tym zaakcentowaliśmy swoją obecność, zwłaszcza w turnieju wiedzy

¹²⁰

Janina Nickowska, Życie teatralne...

o Powstaniu – pierwsze miejsce zajął Radosław Osiecki, Tomasz Wawrzyniak zajął miejsce trzecie. Efektem zjazdu poznańskiego było utworzenie Rodziny Szkół im. Powstańców Wielkopolskich, która stanowi kontynuację, wspomnianego wcześniej Klubu. Uchwałą Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego z dnia 27 grudnia 1993 roku szkole naszej nadano tytuł Członka Zbiorowego Towarzystwa.¹²¹

W listopadzie roku następnego odbył się w Poznaniu I Krajowy Zjazd Towarzystwa¹²² 21 stycznia 1995 roku otwarta została szkolna Izba Pamięci.



Uroczyste otwarcie Izby Pamięci; wstęgę przecina dyrektor szkoły, Aleksander Cichy; z tyłu – były dyrektor szkoły, Łucjan Kryszkiewicz



Wojewoda leszczyński – Zbigniew Haupt; kiedyś – dyrektor bojanowskiej szkoły

W uroczystości uczestniczyli m. in. – były wojewoda leszczyński - Zbigniew Haupt, ówczesny poseł - Janusz Maćkowiak, poprzedni prezes Towarzystwa Koleżeńskiego Bojanowiaków - Bolesław Dynowski.

¹²¹ „Celem Towarzystwa jest krzewienie wiedzy i pamięci o jedynym w dziejach narodu zwycięskim powstaniu plebejskim Ludu Wielkopolskiego, za którego sprawą po przeszło 123 – letniej niewoli zostały włączone do Polski ziemie będące kolebką Państwa Polskiego.” – ze Statutu Towarzystwa.

¹²² ZSR w Bojanowie reprezentował mgr Marek Kosmański

W dniach 23 - 25 października br. w Warszawie, odbył się IV Ogólnopolski Zlot Szkół i Drużyn Harcerskich noszących imię bohaterów Powstania Wielkopolskiego. Inicjatorem spotkania był Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Zlot otworzyła msza św. w intencji Powstańców Wielkopolskich i uczestników Zlotu. Gościem honorowym był uczestnik Powstania, pan Tadeusz Wesołowski. Msza odprawiona została przez biskupa Mariana Dusia. Wspaniałą oprawą całości była muzyka zaprezentowana przez Orkiestrę Reprezentacyjną Wojska Polskiego. W dniu następnym delegacje złożyły kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich na Cmentarzu Powązkowskim. Wieczorem odbył się Konkurs Wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim, po którym młodzież bawiła się na dyskotecce.

Niedziela rozpoczęła się wycieczką autokarową po Warszawie - Szlakiem Walki o Niepodległość. W czasie zakończenia Zlotu myślano już o następnym spotkaniu... Młodzież i dorośli utworzyli - trzymając się za ręce - wspólny krąg, śpiewając starą, harcerską piosenkę - o spotkaniu, ale już w innym miejscu, przy innym ognisku...

Zlot ten został zorganizowany z okazji 80 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, które w znaczący sposób przyczyniło się do ukształtowania zachodniej granicy II Rzeczypospolitej.

Od dawna bojanowska szkoła utrzymuje stały kontakt z ostatnim żyjącym na ziemi rawickiej powstańcem – panem Stanisławem Plewką. Pan Stanisław, mimo iż urodzony jeszcze w wieku XIX, chętnie uświetnia swoją obecnością najważniejsze uroczystości szkolne, a zwłaszcza Dzień Patrona.

Nie zabrakło Go i w roku 2002.

Ciągle jest żywą historią tego, co było – tym, który pamięta...

8. INTERNAT

Na internat – początkowo - decyzją Miejskiej Rady Narodowej przeznaczono przedwojenny szpital miejski.



Budynek dawnego szpitala w Bojanowie, późniejszy internat; obecnie budynek zamieszkiwany jest przez nauczycieli i ich rodziny

„Szpital przekazano na internat dlatego - jak uzasadniono w swej decyzji - ponieważ urządzenia i aparaturę tego szpitala wymontowano i wywieziono, pozostawiając tylko budynek. Szpital ten ogołociło z wszystkiego Wojsko Radzieckie. Władza Bojanowa wówczas nie dość stanowczo przeciwstawiła się temu bezprawiu.”¹²³

W roku szkolnym 1946/47 opiekunami wychowawczymi internatu byli: męskiego – Wacław Szymański, żeńskiego – Jadwiga Umiastowska. Kierownikiem internatu był natomiast uczeń klasy II Stanisław Skibiński. Internat liczył w tym czasie 187 mieszkańców, w zdecydowanej większości byli to chłopcy. Zachowanie uczniów „było taktowne i bez żadnych większych wybryków”.¹²⁴ Stołówkę w internacie prowadziła Spółdzielnia Uczniowska.

W roku szkolnym 1947 – 48 były w Bojanowie trzy budynki internatu, dla 66 chłopców i 27 dziewcząt. Internat obsługiwało 8 pracowników.

Stołówka dla wszystkich – prowadzona przez Spółdzielnię Uczniowską - znajdowała się w internacie męskim. W roku szkolnym 1948-49 wydawano codziennie ponad 200 obiadów. Zaopatrzenie internatu w środki żywnościowe czerpano z majątku szkolnego (366 ha) i innych źródeł prywatnych. Kuchnia internatowa prowadziła

¹²³ Zbyszko Łuczkiewicz, Okruchy...

¹²⁴ Kronika szkolna 1945 -1947, rękopis

hodowlę świń tuczników.¹²⁵ Po wyjeździe inż. Rypińskiego, obowiązki kierownika internatu przejął prof. Feliks Szymański, w trudnych warunkach gospodarczych powojennego życia zapełniając kuchnię internatu w konieczne zapasy żywności. Na początku roku szkolnego 1949/50 „z powodu wielkiego napływu młodzieży” część uczniów zamieszkała w majątku szkolnym w Gołaszynie, 10 uczniów mieszkało w budynku byłej szkoły podstawowej w Gołaszynie, „4 dziewczynki mieszkały w willi profesora Korman i 3 chłopców mieszkało w willi p. Dyrektora”¹²⁶

Pojawiły się też trudności o charakterze aprowizacyjnym, zwłaszcza jeśli chodzi o sprowadzanie tłuszczu i mięsa. Jadalnia internetowa nie mogła pomieścić młodzieży, liczba chętnych do korzystania ze stołówki mieszczącej się w internacie męskim wynosiła ok. 250 osób. Z tego powodu zdecydowano się urządzić jadalnię na parterze, w świetlicy. Miesięczna opłata za internat wynosiła wtedy 2500 zł.¹²⁷



¹²⁵ Józef Nowak, Miasto Bojanowo...

¹²⁶ Kronika szkoły 1948-1949

¹²⁷ Ibidem

Młodzież korzystająca z internatu ¹²⁸	
Lata	Liczba osób
1952 - 1953	187
1953 - 1954	198
1954 - 1955	217
1954 - 1956	242
1956 - 1957	227
1957 - 1958	186
1958 - 1959	183
1959 - 1960	139
1960 - 1961	146
1961- 1962	164

W roku szkolnym 1967/68 oddany został do użytku nowy, duży internat, w pobliżu budynku szkoły. Wraz z internatem młodzież otrzymała piękną, dużą salę sportową. Obok internatu założono alpinarium z wodotryskiem i dużą ilością rzadko spotykanych kwiatów. Internat ten funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

Internat jest integralną częścią szkoły. Wielopłaszczyznowa działalność ze względu na swoisty charakter jest działalnością pozalekcyjną. Poza nauką i wdrażaniem do samokształcenia internat, poprzez planowo organizowane zajęcia pozalekcyjne, rozbudza i rozwija potrzebę przemyślanego i celowego spędzania czasu wolnego. Uczy życia w zespole, odpowiedzialności, samodzielności, oceny pracy własnej i innych, wyzwala aktywność społeczną, uczy poszanowania godności człowieka. Obok funkcji wychowawczej i społecznej pełni również funkcję opiekuńczą i kompensacyjną. W wychowaniu istnieje nierozdzielne splatanie się pracy samorządu wychowanków internatu i wychowawców.¹²⁹

Od października 1979 r. internat reprezentował szkołę w Ogólnopolskim Konkursie Szkół pod hasłem „Młodość-Trzeźwość”. Przez 10 lat opiekunem konkursu

¹²⁸ Łucjan Kryszkiewicz, 40-lecie...

¹²⁹ Franciszek Wieremiejko, Internat – nasz wspólny dom, w: 75 lat Szkół Rolniczych w Bojanowie, Leszno 1997 r.

i inicjatorem działań w zakresie profilaktyki przeciwalkoholowej w internacie, a także w środowisku, był wychowawca i obecny kierownik internatu – mgr Franciszek Wieremiejko. W edycji wojewódzkiej konkursu w 1980 roku, młodzież internatu zajęła drugie miejsce (pierwsze miejsce wśród szkół średnich). W kolejnych latach internat reprezentując szkołę w konkursach rejonowych zajmował miejsca medalowe.¹³⁰

Z inicjatywy młodzieży uczestniczącej w tych konkursach powstało Koło Młodzieżowego Ruchu Trzeźwości, które propagowało w internacie zdrowy styl życia. Za aktywny udział w szerzeniu idei młodzieżowego ruchu trzeźwości Zarząd Wojewódzki Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Lesznie trzykrotnie przyznał dyplom uznania. Dyrektor szkoły mgr inż. Zbigniew Haupt i kierownik internatu mgr Franciszek Wieremiejko zostali wyróżnieni „honorową Odznaką SKP” nadaną przez Zarząd Główny Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Warszawie.

Internat uczestniczył też niejednokrotnie we współzawodnictwie o tytuł „Przodującego internatu województwa leszczyńskiego”. Taki tytuł w latach osiemdziesiątych otrzymano trzykrotnie.¹³¹

W konkursach na „Przodujący w samorządności internat szkół rolniczych” dwukrotnie zajmowano pierwsze miejsce (1988/89, 1989/90). Tym samym internat dwukrotnie reprezentował województwo leszczyńskie w konkursach na szczęblu makroregionu południowo-zachodniego.

Od roku szkolnego 1990/91 zaprzestano organizacji konkursów o tytuł „Przodującego internatu województwie”.

Przez pozostałe lata, w ocenie władz oświatowych, internat Bojanowski, na tle innych internatów szkół rolniczych w województwie, stawiany był na pierwszym miejscu.¹³²

Wychowawcy internatu, za swą wyróżniającą się pracę opiekuńczo-wychowawczą i społeczną byli wyróżniani niejednokrotnie różnymi nagrodami.

W okresie funkcjonowania nowego internatu dokonano w nim wiele zmian organizacyjnych i kadrowych. Wszystkie trzyosobowe pokoje zostały wytapetowane, wyposażone w tapczany, nowe kołdry, koce, zasłonki i firanki, w wykładziny podłogowe, lustra, etc.

¹³⁰ Ibidem.

¹³¹ Ibidem.

¹³² Ibidem.

Każda grupa wychowawcza ma do dyspozycji świetlice z telewizorem. Internat posiada radiowęzeł. Dobrze wyposażone są pomieszczenia gospodarcze – jest miejsce do prasowania, do prania z pralkami automatycznymi oraz do przyrządzania posiłków.

Warunki socjalno-bytowe stale poprawiają się. Przyczynia się do tego m. in. prowadzony od lat w grupach wychowawczych konkurs na „wzorowy pokój”.

Z punktu widzenia internatu, zjawiskiem niekorzystnym jest stałe zmniejszanie się liczby uczniów chcących z niego korzystać. Jest to zjawisko szersze, nie dotyczące tylko Bojanowa.¹³³

Przykładowo w roku szkolnym 1979/80 internat zamieszkiwało 345 wychowanków (w tym 304 w nowym internacie i 41 osób w internacie nr 2, na ulicy Drzymały), w roku szkolnym 1995/96: 86 osób, 1996/97: 84 wychowanków. W kolejnych latach liczba ta była jeszcze mniejsza. W związku z powyższym w internacie pojawiły się wolne pomieszczenia. Parter męski – jak było już wspomniane wcześniej – po remoncie adaptowano na bibliotekę szkolną, sale wykładowe, pracownię i pokój nauczycielski.

Parter żeński natomiast po kapitalnym remoncie przeznaczono na hotelik i łazienki. Ostatecznie cały blok męski wyłączono z internatu i utworzono z niego część hotelową obiektu. Internat prowadzi działalność gospodarczo-usługową. W oparciu o część hotelową można było stworzyć Kompleks Gastronomiczno-Hotelarski.

W części tej pod koniec roku szkolnego 2001/2002 przebywała po raz pierwszy *zielona szkoła* z Wrocławia.¹³⁴ Jeszcze przed jego powstaniem, internat wynajmował pomieszczenia na kolonie i obozy, odpłatne noclegi w ciągu roku.

Na rzecz nie tylko mieszkańców internatu swoje usługi świadczy także stołówka internatowa, wydając obiady również na wynos. Wszystkie te dochody przyczyniają się do zwiększania budżetu szkoły. Pisząc o internatowej stołówce trudno nie wspomnieć o wieloletniej jej kierowniczce, Annie Sommer, która z okazji jubileuszu 70-lecia szkoły wyróżniona została Srebrnym Krzyżem zasługi, a pięć lat później obchodziła 30-lecie pracy na tym stanowisku.¹³⁵

¹³³ Przykładowo w roku 1998 zlikwidowany został internat przy Liceum Ogólnokształcącym w pobliskim, powiatowym Rawiczu.

¹³⁴ Byli to uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 73 we Wrocławiu; organizatorem i kierownikiem *zielonej szkoły* w Zespole Szkół Rolniczych była mgr Magdalena Młodożeńiak.

¹³⁵ Anna Sommer przeszła na emeryturę z końcem roku szkolnego 2001/2002; jej obowiązki objęła wtedy Agnieszka Lisiecka, absolwentka szkoły.

Należy mieć nadzieję, że ten bardzo dobrze funkcjonujący internat nadal będzie cieszył się zainteresowaniem wśród młodzieży, pozostawiając w latach dorosłego życia wiele ciepłych wspomnień.

9. WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI TKB

Zaraz po zakończeniu II wojny światowej, ze wszystkich pól bitewnych, obozów jenieckich, łagrów syberyjskich, z ugrupowań partyzanckich przybywali do naszej szkoły dawni uczniowie, nauczyciele i pracownicy. Z ogromnym entuzjazmem przygotowali Szkołę od podstaw do rozpoczęcia roku szkolnego. Już od pierwszego dnia pobytu w szkole, Towarzystwo pod przewodnictwem J. Kowalskiego rozszerzało swoją działalność z wielkim rozmachem. Aby nie obciążać zbytnio rodzin, a wielu ich nie miało, większość uczniów zabiegała w Towarzystwie o funkcje dające zniżki za wyżywienie np. pracę w kuchni, sklepiku i w gospodarstwie.

Towarzystwo przy pomocy dyrekcji organizowało wakacyjne praktyki płatne, głównie w przemyśle rolno-spożywczym. Stołówka prowadzona przez Towarzystwo umożliwiała regulowanie chesnego przez rodziców w formie dostawy produktów rolnych.

Poza działalnością gospodarczą Towarzystwo organizowało życie kulturalne poprzez własne zespoły: teatralny, muzyczny, taneczny i chór, które zdobywały wyróżnienia na eliminacjach krajowych. Pieśni chóru można było usłyszeć w radiu poznańskim. Prowadzono współzawodnictwo w nauce i pracy społecznej. Towarzystwo organizowało spotkania młodzieży z pisarzami i znanymi osobistościami oraz wycieczki krajoznawcze, wystawy gospodarcze i pokazy rolnicze. Stało się tradycją, że uczniowie wraz z nauczycielami maszerowali na mszę św. do kościoła pod sztandarem Szkoły, na którym wypisane było credo: „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Powojennym władzom nie na rękę było praktykowanie przedwojennych metod dydaktyczno-wychowawczych. W 1951 roku brutalnie wyrzucono ze szkoły członków dyrekcji z doc. Janem Sondlem na czele, rozwiązano TKB, protestujących uczniów, pod przywództwem kol. Franciszka Jaworskiego, uwięziono w Rawiczu.

Przez dziesięciolecia starano się zniweczyć przedwojenne tradycje. Już tylko nieoficjalnie rozwijali działalność kulturalną wśród młodzieży niestrudzeni profesorowie: Łucjan Kryszkiewicz, Janina Nickowska i Maria Juchnowicz. Dziś wszyscy absolwenci są im wdzięczni, otaczając ich szacunkiem i miłością. Za kontynuowanie działalności bez szyldu TKB i poświęcenie się dla młodzieży szkolnej w tym trudnym okresie, Walne Zebranie Członków nadało im wyróżnienie Honorowe Członkostwa i Złote Odznaki TKB.

W 1977 r. grono Bojanowiaków przedwojennych uczniów spotkało się w Warszawie w domu prywatnym kol. Kazimierza Koehlera, gdzie odbyło się konspiracyjne zebranie Towarzystwa. Z zaproszonych 18 osób przybyło 12 dawnych działaczy. Na tym spotkaniu postanowiono prowadzić nieoficjalną działalność Towarzystwa. Za pierwsze zebrane składki członkowie założyli księgę – kronikę TKB, która przekazano Izbie Pamięci i Tradycji Rolniczych.

Wybrany zarząd ponawiał w latach 1980 – 1988 prośby o reaktywowanie TKB, ale ówczesne władze nie wyrażały zgody grożąc konsekwencjami. Działalność nieoficjalna tej grupy ograniczała się do organizowania różnorodnej pomocy w szkole, dla poprawienia warunków dydaktycznych i socjalnych uczniów.

W roku 1992 uczestnicy Zjazdu Absolwentów z okazji 70 – lecia Szkoły powołali Komitet Inicjatywy do Reaktywowania TKB.

Do form działalności TKB możemy zaliczyć:

- Kontynuacja wydawania „Siejby”, która stanowi stały kontakt z absolwentami i uczniami
- Organizowanie walnych zebrań członków oraz jubileuszowych spotkań koleżeńskich
- Wspomaganie materialne osób wyróżniających się w pracach towarzystwa współuczestnictwem w organizowaniu kulturalnych sportowych i patriotycznych spotkań młodzieży.
- Organizowanie konkursu na najlepszego ucznia w szkole i nagrodzenie ich w dniu Patrona Szkoły
- Zorganizowanie Izby Pamięci i tradycji Rolniczych
- Propagowanie wśród uczniów konieczności podejmowania dalszych studiów na wyższych uczelniach i studiach podyplomowych
- Współorganizowanie praktyk zagranicznych dla uczniów starszych klas
- Nadawanie honorowego członkostwa TKB osobom zasłużonym dla szkoły i Towarzystwa
- starań o połączenie się w jedną organizację Samorządu Uczniowskiego w TKB

Sympatyczną tradycją stają się *Bale Bojanowiaków*. Pierwszy odbył się w 1998 roku. Uczestniczyło w nim 120 osób. Wiele radości w jej trakcie sprawiła loteria fantowa, też już stająca się tradycją.

ZAKOŃCZENIE

Nie trzeba nawet wnikliwszego spojrzenia, by zauważyć, że zainteresowanie średnim szkolnictwem rolniczym wśród młodzieży, od kilku lat, wyrażanie zmalało.

Sytuacja ta, dodatkowo powiązana ze wzrostem ilości szkół średnich w regionie oraz z zauważalnym niżem demograficznym, determinowała i determinuje szkołę do poszukiwania rozwiązań zapewniających coroczny nabór do placówki. Samo rolnictwo stało się obecnie tylko jednym z kierunków kształcenia, i to wcale nie najbardziej popularnym. Szkoła staje się coraz mniej *rolnicza*.

W swoich ofertach kierowanych do młodzieży szkoła stara się dostosować się do aktualnych zapotrzebowań na rynku edukacyjnym. Dobra baza materialna szkoły oraz poszerzający swoje kwalifikacje zawodowe nauczyciele, są gwarancją właściwego przygotowania uczniów podejmujących naukę w zespole Szkół.

W roku 2001 pojawił się nawet projekt przekształcenia nazwy Zespół Szkół Rolniczych im. Powstańców Wielkopolskich, na Zespół Szkół im. Powstańców Wielkopolskich. Propozycja ta zyskała nawet pewne poparcie wśród nauczycieli. Ostatecznie jednak Rada Powiatu na odbytej sesji, podjęła decyzję o utrzymaniu dotychczasowej nazwy szkoły.

Pewnym smutkiem może napawać więc fakt systematycznego spadku zainteresowania szkolnictwem stricte rolniczym. Trudno przewidzieć jaka będzie przyszłość. Dyrekcja szkoły wraz z nauczycielami dokładają wielu starań by pion rolniczy w Zespole Szkół został utrzymany, a jeśli będzie to możliwe, jeszcze bardziej rozwinięty. Jest on owym przysłowiowym *oczkiem w głowie* całego grona pedagogicznego

W czerwcu 2002 roku Szkoła obchodziła swoje 80 urodziny.

Kolejny rok szkolny różnił się znacznie od lat poprzednich. Do klas najmłodszych po raz pierwszy przyszła młodzież kończąca gimnazjum.

Należy żywić nadzieję, że nie zabraknie jej też w latach następnych.